

LU DU

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LU DU" ("O POTO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LAT. - FUNDADO EM 1920
ROK 36 | Curitiba, - 6 GRUDNIA - (Novembro) - | N.º 49 | 1961

Ponawiamy Kampanię "Ludu"

Idąc za głosem większości, Redakcja "LUDU" podniosła cenę prenumeraty na rok 1962 do Cr\$ 500,00. Podwyżka ta wydaje się zbyt "stona", a jednak jest ona niewystarczająca. Nie pokryje bowiem wszystkich wydatków związanych z wydawaniem gazety. Jest niedobór ten będziemy się starać z Prenumeratorem, lecz z ogłoszeń. Mamy nadzieję, że przy pomocy Boga i wspólnym wysiłku naszych Szanownych Czytelników, damy sobie jakąś radę i pojedziemy naprzód. Przez kilka miesięcy wstrzymaliśmy kampanię o zdobyciu nowych prenumeratów. Prawda, że niektórzy Agenci i Prenumeratory nie przestali namawiać Rodaków do prenumerowania i zdobyli po kilku nowych abonentów.

Spis ich podamy w jednym z następnych numerów "LUDU".
Od dnia dzisiejszego, kampanie rozpoczynamy na nowo. Będą znowu rozdawane nagrody. Ogłosimy je później. Jedną z nagród będzie radio "SAROTKA" produkcji polskiej. Jest to nagroda bardzo cenna. Radio to nadaje się tak na "baterie" jak i na prąd elektryczny.
Losowanie przeprowadzi się wśród tych prenumeratów, którzy opłacili prenumeratę na rok 1962 po Cr\$ 500,00. Wezmą udział w losowaniu tak starzy jak i nowi prenumeratery, czyli ci, co już opłacili abonament, oraz ci, co uiszczą go do końca marca 1962 roku.
Zapraszamy placzu i narzekania, że wszystko podro-

żało. Placem i narzekaniem cen nie obniżymy. Musimy pogodzić się z losem i szukać uczciwych środków zarobku znu.
Redakcja "LUDU" zastanawiała się przez cały prawie rok co ma robić z gazetą. Czy zmniejszyć ją, czy podwyższyć jej cenę?
Zmniejszyć gazetę o dwie strony byłoby łatwiej, ale oznaczałoby to cofanie się wstecz. Większość Czytelników podziela naszą opinię, że nasza etnia musi iść na przód. Ze lepiej dopłacić Cr\$ 200,00 rocznie, aniżeli zmniejszać objętość tygodnika "LUD". Liczymy więc na solidarność i ofiarności naszych Szanownych Czytelników.
Administracja "Ludu".

UBIEGŁY TYDZIEŃ W POLITYCE ŚWIATOWEJ

NAJWAŻNIEJSZYM WYDARZENIEM: LOT SZYMPANSA "ENOS" DOOKOŁA ZIEMI

Nowy lot kosmiczny przeprowadził Stany Zjednoczone. Satelita "Mercury", mający na pokładzie szympansa "Enos", ukończył się w przestrzeni, wyszły z niego pociski "Atlas", długości 28 m. Rakietę kosmiczną z szympansem wzniosła się na wysokość 238 km, lecąc z szybkością 28 tys. kilometrów na godzinę. Okrążyła glob ziemski dwa razy (zamiast przewidzianych 3 razy), a człon ekipy na Atlantyk — 800 km. Lot wysp Bermudzkiej, gdzie zabrał z sobą 10 kieszonkowych "Stormers" wyłowił go z powierzchni oceanu. Lot trwał 16 godzin i 21 minut. Szympan "Enos" wrócił zdrowy i bezpieczny. Podczas lotu wykonywał on niektóre ruchy stowornie do otrzymanych instrukcji.

Zachodem, hamującą względnie skracającą cugle ruchowi komunistycznemu w Berlinie, Wietnamie, Laosie, Kongu i Ameryce Łacińskiej — stowornie do poprzednich wypowiedzi Kennedy na temat możliwego porozumienia z Rosją; przekonał stalistów i grupę wykolejonych, że Zachód — zwłaszcza Ameryka — nie ma agresywnych zamiarów wobec Rosji i w ten sposób mobilizował opinie społeczne przeciw stalinowskiej. Są to jednak przypuszczenia i hipotezy, które wyjaśnić może tylko przyszłość.

bec gwałtownych zamieszek w kraju. ***
Winston Churchill, były premier angielski podczas drugiej wojny oraz autor znanej książki "Pot, krew i łzy", obchodził w tych dniach swą 87-rocznicę urodzin. Churchill ucałował publicznie podczas sesji parlamentu premier MacMillan oraz lider opozycji — Hugh Gaitskell, podkreślając jego odwagę, nieugiętość i wiarę w ostateczną zwycięstwo nad hitleryzmem. W odpowiedzi, Winston wypowiedział za siebie siedem słów podziękowania, pod adresem parlamentu, którym był członkiem aktywnym od 59 lat. W służbie parlamentarnej Churchilla przeżyła tylko osoba Partii Robotniczej — David Logan, iluzujący 90 lat.

Drużyna niespodziankę wyprzedziła ciałem Nikita Chruszczewa. Pierwszą jak już wiadomo było usunięcie z kadencji Stalina z muzułmanów w Moskwie, gdzie sporywały przez szereg lat obok abalsamowanych zwłok Lenina. — Nowa niespodzianką natomiast było wysłanie (po raz pierwszy w historii) żydów z okazji obchodu 80-rocznicy urodzin. Ten gest Chruszczewa tłumaczy się naogół jako zły chwył polityczny, mający na celu zjednać większą przychylność dla obecnej polityki socjalistycznej — pokojowej koegzystencji. Nie koniec na tym. Zię Chruszczewa, Aleksjandr Kuzniecow, naczelny redaktor komunistycznej gazety "Izwestia", przeprowadzając wywiad z dyrektorem Kennedy, zadawał wszystkie jego wypowiedzi w "Izwestii" w odpowiednim tekście. Ten niechciany wypadek w historii zjedności między Związkiem i Wschodem wywołał w prasie światowej jak dotychczas najgłośniejsze komentarze. Przypuszcza się, że była to próba zjednoczenia opinii publicznej, dla której dyplomacie, która ma służyć tłumacząc podwójną większą rekoncepcja z



ALBERT JOHN LUTHULI, laureat pokojowej nagrody Nobla za 1960 rok. Walczy on o równouprawienie czarnych w Unii Południowej Afrykańskiej, używając środków pokojowych na wzór Gandhiego. Obecnie jest on internowany przez rząd południowo-afrykański, jako niebezpieczny lider ruchu anty-dyskryminacji ras.

Dramatyczny moment przeżywał prezydent republiki Dominikańskiej, Balaguer, gdy kilkunasto-tysięczny tłum zatakował pałac rządowy, atakował i zmusił prezydenta do podania się do dymisji i wybrania nowego rządu. Liczne oddziały wojska, używając bomb łzawiących oraz oddając salwy ponad głowami tłumów, zdołali rozprzedać atakujących. Balaguer utrzymał się więc przy władzy obliczając utworzenie nowego rządu, do którego przeszedł by najdłuższy liderzy opozycji. Wybitniejszy tymczasem nadeszła wiadomość, że "Ramfis" Trujillo, syn zabitego dyktatora, przybył niespodziewanie do stolicy Francji samolotem, wioząc ze sobą zabalsamowane szczątki swego ojca, bojąc się ich zbeszczeczenia wo-

Kampania przeciw Żydom w Rosji przybrała na siłę. Celem jej jest ściślejsza kontrola nad wszystkimi gminami żydowskimi istniejącymi dotąd na terenie Rosji Sowieckiej. Gminy te posłady już od dłuższego czasu specjalnych urzędników sowieckich, kontrolujących życiem poszczególnych społeczności żydowskiej.
Wiadomą jest rzeczą, że zamykanie synagog żydowskich rozpoczęło się od 1958 r. w skali 12 na rok. Zamknięto również od kilku lat żydowskie szkoły, teatry oraz gazety. Żadna ceremonia religijna nie może się odbyć w synagodze, jeśli nie ma obecnych przynajmniej 10 osób. Ostatnie aresztowania względnie usunięcie przywódców gmin żydowskich dotknęło miast takich jak: Kijów, Mińsk, Wilno, Taszkient i Ryga. ***
Przemyt narkotyków w Rosji. Wzrost do niebywałych rozmiarów, według rewelacyjnych oświadczeń generalnego sekretarza Policji Międzynarodowej — INTERPOL — Jean Napote. Tak np. w ciągu r. 1959 skonfiskowano na terenie Afryki 23 ton "maconhill", 300 kg opium i 9 kg kokainy. Opium przemycano się najwięcej w Talandii, Birmanii, Chin, Laos, Indii, Pakistanie, Afganistanie, Syrii, Libanie, Afganistanie, w Turcji i Liban. Wobec tego w Turcji i Liban, w "Heroina" ma swą cenę. Wobec tego w Macau, Hong-Kongu, USA, Japonii i Afryce. Ph-

WIADOMOŚCI z BRAZYLII

★ KAMPANIĘ OPIEKI NAD DZIEĆMI oraz parcelację obszarów należących do stanu przeprowadza obecnie gubernator Minas Gerais — Magalhães Pinto.
★ MOZNA NAUCZYĆ SIĘ CZYTAĆ I PISAĆ, nie mając gmachu szkolnego, jest hasłem Djalma Maranhão, prefekta stolicy Rio Grande do Norte — Natal, który zbiera dzieci gdzie się da, dając im możliwość nauzenia się sztuki pisania i czytania.
★ LEGION DOBREJ WOLI, organizacja o podłożu religijnym, lecz nie katolickim, posiada w kraju 500 tys. członków, nie licząc sympatyków. Prezesem Legionu jest Alziro Zaur, o niewyraźnych i podejrzanych przekonaniach religijnych.

★ OD PÓŁTORA ROKU NIE PADAJĄ DESZCZE w stanie Bahia, powodując masową emigrację do innych stanów, zwłaszcza São Paulo, Parany, Goiás i Mato Grosso, gdzie znajdują lepsze warunki życia i wyższe pobory mieszkalne.
★ JANIO QUADROS kontynuuje swą podróż na okóło świata, bawiąc obecnie w Australii, skąd ma się udać do Włoch i Portugalii. Janio podróżuje drogą morską.
★ ADHEMAR DE BARROS, BYŁY GUBERNATOR I PREFEKT MIASTA SÃO PAULO, powrócił do kraju po 8-miesięcznej podróży po Europie i Stanach Zjednoczonych. Zapowiedział on, że zajmie się zaraz sprawami swej partii i przyszłorocznych wyborów.



Z cyklu — Poznaj Polskę: ZESPÓŁ "MAZOWSZE" — fenomen pieśni i tańca — wystąpił ostatnio w 17 miastach USA, dając 34 spektakle przed publicznością liczącą ogółem 80 tysięcy osób.

★ POTWIERDZAJĄC REWELACJĄ WIADOMOŚĆ podaną przez Carlos Lacerda, że Janio Quadros miał zamiar najechać Gujane Francuskie; eks-gubernator terytorium Amapá, Moura Cavalcanti wyznał, że na rozkaz Jania wybudował szosę łączącą Amapá z Gujaną.
★ KONGRES ŚWIATOWEGO DOZBOJENIA MORALNEGO odbył się w tych dniach w Petrópolis (Rio) na którym reprezentowanych było kilkanaście państw. — Głównym mówcą był gen. Juarez Távora. W kongresie tym główną uwagę zwracał prezydent Katangi, Tshombe, nieustraszonego bojownika o niepodległość swego kraju.

★ KRAJOWA KOMPANIA LACYNIA "PANARI" — zakupi od francuskich zakładów lotniczych Sud Aviation & Co. kilka samolotów odrzutowych, typu "Caravelle", dla utrzymania bezopiecznych lotów z Rio do Paryża.
★ MARSZAŁK HENRIQUE TELXEIRA LOTA ma powrócić do życia publicznego. Niektóre koła wojskowe domagają się dla niego od rządu dyrekcji narodowej kompanii — Petróbrás.
★ PARTIE UDN i PSD — Głównym mówcą był gen. Juarez Távora. W kongresie tym główną uwagę zwracał prezydent Katangi, Tshombe, nieustraszonego bojownika o niepodległość swego kraju.

★ KRAJOWA KOMPANIA LACYNIA "PANARI" — zakupi od francuskich zakładów lotniczych Sud Aviation & Co. kilka samolotów odrzutowych, typu "Caravelle", dla utrzymania bezopiecznych lotów z Rio do Paryża.
★ MARSZAŁK HENRIQUE TELXEIRA LOTA ma powrócić do życia publicznego. Niektóre koła wojskowe domagają się dla niego od rządu dyrekcji narodowej kompanii — Petróbrás.
★ PARTIE UDN i PSD — Głównym mówcą był gen. Juarez Távora. W kongresie tym główną uwagę zwracał prezydent Katangi, Tshombe, nieustraszonego bojownika o niepodległość swego kraju.

SREBRNY JUBILEUSZ KAPLANSTWA
Trzech księży ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy: ks. Sulechera, ks. Kozłowski i ks. Posseltowski (Srebrny jubileusz na stronie 3-olej).

★ KRAJOWE KOMPANIE LOTNICZE — wchłaniają jedne drugie wobec trudnych warunków utrzymania swej niezależności. Ostatnio kompania Varig przejęła w swe ręce kontrolę samolotów należących do Real, Savag i Sadia.
★ 145 TYSIĘCY FAZEND KAWOWYCH liczy stan parafski, na których rośnie 1 257 864 krzaków kawowych. Najwięcej kawy posiadają muniipalita: Iporá, Campo Mourao, Maringá, Nova Esperança, Apucarana, Jandaia do Sul, Arapangas itp.
★ PREZYDENT URUGWAJU — VICTOR HAEDO — przybył z wizytą do Brazylii, gdzie zabawi 4 dni, będąc gościem prezydenta Goularta. Tematem rozmów będzie podpisanie traktatu o wymiarze kulturalnej oraz współpracę obu państw nad wykorzystaniem dla rolnictwa obszarów położonych wokół Lagoa Mirim — w Rio Grande do Sul.

★ KONFERENCJA REKTORÓW WSZYSTKICH UNIWERSYTETÓW odbyła się obecnie w stolicy kraju, mając na celu reformę nauczania, wprowadzając doń nowe metody i osiągnięcia na polu pedagogicznym w różnych gałęziach wiedzy.
★ KSIĘŻA PASJONISCI OBCHODZĄ DNIA 7 B. M. 50-ROZCZNICĘ swego przybycia do Brazylii. W związku z powyższym odbędą się wielkie uroczystości w São Paulo, których punktem kulminacyjnym będzie poświęcenie kapłanów wiegelnego pod największą świątynią Księży Pasjonistów w Brazylii z udziałem kard. de Vasconcelos Mota oraz premiera Tancredo Neves.
★ 100-ROZCZNICĘ ZGONU — TARASA SZEWCHENKI, największego poety, obchodzono ostatnio ukraińska kolonia w Kuratybie. Z tej okazji odbyła się w sali teatru Gaury akademii na którą złożyli się przemowy, śpiewy i tańce. Przewodniczył tej uroczystości deputowany ks. Hanecki oraz dr. Firman Neto.
★ ZNANY AKTOR AMERYKAŃSKI, TONY CURTIS, bawił w przejeździe w São Paulo i w Rio, wracając z Argentyny, gdzie nakręcił nowy film p. t. "Taras Bulba".

MIGAWKI ZE ŚWIATA

- ★ ALGERSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE "Lloyds" z Londynu odmówiło zrobienia nowego ubezpieczenia dla znanej artystki filmowej, Elizabeth Taylor, która kosztowała już to towarzystwo ponad 4 miliony dolarów.
- ★ SŁAWNY KRAWIEC Castilho, u którego zamówienia na kostiumy roku najbogatsze damy, wyeliminował ze swego kroju materiały koloru zielonego, twierdząc, że nienawidzi tego koloru.
- ★ RICHARD NIXON, — były kandydat na prezydenta USA, stracił rekopis swych księży, która chciał wydać w przyszłym roku podczas podróży do domu w dzielnicy Hollywood. Nixon, chcąc ratować rekopis, ciężko się poparzył.
- ★ PRZEMYŚL SAMOCHODOWY w Niemczech Zachodnich ma swą ustaloną sławę także co do wozów wysięgowych. Już w 1914 roku budowano w Niemczech auta wysięgowe, których szybkość wynosiła od 180 do 220 km. na godzinę.
- ★ W STANACH ZJEDNOCZONYCH 200 milionów osób jeździ na rowerach, pomimo faktu, że w USA przykadają jeden samochód na trzy osoby.
- ★ IŁOŚĆ CZŁONKÓW ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH wzrosła do 103, dzięki wejściu dwóch nowych państw, mianowicie: Maurytanii i Mongolii.
- ★ NAJWIĘKSZY LOTNIKOWIEC ŚWIATA spuśczone na wodę w stoczniach Brooklina w Ameryce, o wyporności 75 tys. ton, pod nazwą "Constellation". Poład przeznaczony do startu i lądowania samolotów wynosi 1 819 hektara powierzchni.
- ★ WIATYWO REKORD — BEZPIECZEŃSTWA posiada amerykańska autostrada Garden State Parkway; — jedzie zagon na 100 milionów pojazdów.
- ★ AUTOMATY SPRZEDAJA MLEKO przy autostradzie Berno-Zurich w Szwajcarii. Czynniki bezpieczeństwa drogowego są zdania, że wartości odżywcze mleka przetrzymują zmięczenie u kierowców.
- ★ LICZBA MIESZKAŃCÓW STOLICY JAPONII TOKIO wyniosła w polowie 1961, bieżącego 9 922 542 osób. Obleca się, że do końca roku liczba mieszkańców osiągnie 10 milionów.
- ★ NOWE BAZY RAKIETOWE W CZESCHOSŁOWACJI buduje Rosja Sowiecka, m. in. w Dobrej i Vysli Loty oraz w Sokolnicy i Ujezd. Dwie pierwsze leżą nad granicą polską, ostatnie zaś koło miasta Brna.
- ★ STANISWIKO ARGENTYNY WOBEC KUBY pozostał niezmienione, oświadczył prezydent Frondizi po swej konferencji ze Stevensonem, podczas swej podróży do Kanady.
- ★ POLSKI MISTRZ PIŁKARSKI — "Górnik" (Zabrze) wybrała się w grudniu i styczniu na tournée po Ameryce Łacińskiej. Istnieje możliwość rozegrania meczów także i w Brazylii. Drużyna ta miała 22 spotkań bez porażki.
- ★ KARE ŚMIERCI W CIĄGU 24 GODZIN — zapowiedział Fidel Castro dla wszystkich, którzy przystąpią do jakiegokolwiek działalności kontr-rewolucyjnej, jak np. różnego rodzaju sabotaże.
- ★ ARGENTYNA ZGODZIŁA SIĘ na zwolnienie między-amerykańskiej konferencji — lecz pod warunkiem, że opracowanie różnych rezolucji nastąpiłoby dopiero w styczniu.
- ★ KENNEDY PRZYJAZŁ Z PROSIENIEM rządu Wenezueli na złożenie wizyty oficjalnej w tym państwie, która odbyłaby się prawdopodobnie około 16 grudnia.
- ★ PREZYDENT ARGENTYNY, FRONDIZI bawił w Kolumbii w rozmowie z premierem kanadyjskim, Diefenbaker. Frondizi oświadczył, że Argentyna pragnie nawiązać stosunki handlowe z wszystkimi państwami, bez względu na ich ideologie.

Z ŻYCIA POLONII BRAZYLIJSKIEJ

Moje spostrzeżenia na temat "Centrum Kulturalno-Oświatowe Polsko-Brazylijskie" w Kurytybie

Pragne zanalizować os tatni Zjazd Komisji Literackiej, który odbył się dnia 23 lipca r.b. w lokalu Towarzystwa Tadeusza Kościuszki - "Niño e Paz" w Kurytybie, a o którym daly wzmianki nasze pisma, gazeta "LUD" i "Przegląd Polski", a w Polsce nawet i gazeta "7 Dni w Polsce".

Pozwólę sobie w tym skromnym artykule, rozpatrzyć tematy poruszone na tym Zjeździe, szczególnie, referat p. Jana Krawczyka, opublikowany pod tytułem "Dokąd Dążymy?" w nr. 10 "Przeglądu Polskiego" w artykule p. Michała Sekuły z nr. 38 gazety "LUD" zatytułowany "Sursum Corda".

Analizując oba te artykuły choć razi nas w nich sprzeczność myśli i postawy początni, dochodzący do wniosku, że społeczeństwo polskie, tak stare jak młode, z interieru, w ciszy swej swojskiej pracy skromnej, okazuje, iż naprawdę pracuje. Owocem tego widzimy w różnych terenach, w różnych dziedzinach co nas przekonuje, że nie jest tak źle jakby to się nam wydawało. Prawda jednak tkwi w jednej skromnej myśli - "mniej mówić, a więcej działać".

Gdy się poświęcimy, gdy damy z siebie prawdziwą cześć do pracy społecznej, będzie to odpowiedziałą prawdziwą na artykuł "Dokąd dążymy?" zwiększając dotychczasową działalność naszą, we wszystkich punktach.

Od siebie zaznaczam, że odpowiedź ta powinna być w stworzeniu, w zorganizowaniu, jak najszybciej "Ośrodka Kulturalno-Oświatowego Polsko-Brazylijskiego", przy jakimkolwiek z

TOWARZYSTWO POLSKIE "ODRODZENIE" W P. GROSSIE

Dnia 4 listopada b.r. w Ponta Grossie pomogły nam kolonia i komisja organizacyjna, a przezwane stędzę paniami - członkami Towarzystwa ruch był wielki. Wszyscy z przejęciem spie-

szli do salonów Towarzystwa by godnie wywiązać się ze swych obowiązków. Wszystkie te przygotowania - to dla gości, dla artystów Polskiej Grupy Folkloru z Kurytyby. Wzrost godzina 3 - 4 - 5 i szósta, omniubusy mają nadejść lada chwila. Wszystkie zaprzęta myśli o napisie polskiego zespołu, zwłaszcza, że wydatki są już zrobione, a wynik występu naszych artystów leży w Boga mocy i naszej wierz-

O piętej komisja z prezesem i młodzieżą wyjeżdżają na spotkanie. O w poł do szóstej ukazywały się na dalekim horyzoncie dwa duże omniubusy i wkrótce się koło nas. Po krótkim powitaniu przejechano przez miasto do gmachu Towarzystwa. W salach Towarzystwa nasze panie wraz z dyrektką i członkami już czekają na powitanie, zapoznanie się z gośćmi, zapraszając na obfitą zakąskę. Pośród tak wielkiego tłumu poznajemy Wiel. Ks. Józefa Zajacę - wieszcza tych młodocianych dusz pełnych pięknego artyzmu inگیd otąd niezapomnianej Grupy Polskiego Folkloru.

Po krótkiej i obfitej "kawce" zrywa się grupa od stołów, aby się przygotować do swego występu w Cine "Opera". Godzina 8 i pół - sala się zapelnia półtora tysiącnym tłumem różnej nasygnowości. Odkrywa się kurytka z ustawionymi szeregiem artystów, co podobni są do malowniczych kwiatów w ogrodzie. Po pięknym powitaniu publiczności przez dyrekcję naszego Towarzystwa, spiker grupy - dr. Rizio Wachowicz wyraża w swym przemówieniu, znaczenie każdej pieśni i tańca polskiego folkloru na scenie. Nareszcie za-

JULIUSZ ŁAGO

KARTKI ŚWIĄTECZNE

Adminstracja "LUDU" zawiadamia - chociaż z opóźnieniem, że ma na składzie kartki świąteczne z napisami polskimi. - Kartki różnego rodzaju i po różnych cenach.

Życie Towarzystwa w P. Grossie

Dużo słyszeliśmy o kurytybskiej Grupie Polskiego Folkloru. Kto się do tego więcej przyczynił, i skąd wysłała inicjatywę, to wiedzą już wszyscy. Dawnu już marzyliśmy, ażeby tych Junaków i Junaczki u nas zobaczyć i usłyszeć. Na domiar jeszcze kilku naszych, co mieli okazję oglądać tańce i śpiew w Kurytybie, podniecało jeszcze nasze pragnienie.

Aż oto dzięki staraniom Zarządu Towarzystwa Odrodzenie, i dzięki przychylnemu pomocy licznych rodaków, marzenia nasze stały się rzeczywistością.

Dzień 4-go listopada, był wielkim świętem dla wszystkich członków a nawet i nie członków Towarzystwa "Odrodzenie". Od samego rana, rollo się w Towarzystwie od Pań i panienek przygotowyjących salę i stoly dla przyjęcia miłych gości podwieczorem. O godz. piątej, w którym to czasie spiesznie nasze naszych gości, grupa samochodów wyjechała na granice miasta, aby triumfalnie wprowadzić naszych kochanych śpiewaków. Druga grupa ludzi oczekiwała u wejścia do Towarzystwa. Za chwilę nadejchali dwa omniubusy a z nich wysypała się nasza młodzież, a także i wiele starszych pań i panów, wśród których sporo zobaczyłem starych znajomych. Zaproszeni za stoly, nasze panie i panienki, przesiadły się by jak najlepiej ugodzić naszych artystów.

Po doradym posiłku, nasi śpiewacy wsiadli ponownie do autobusów i udali się do Teatru "OPERA", by przygotować się do występu, a my pospiesziliśmy się przebrać i iść wcześniej, by zdobyć lepsze miejsca. Bo oczywiście - kto się spóźnił, ten musiał stać, ponieważ sala w ten godzinny, została po brzegi wypełniona.

Po krótkim oczekiwaniu, które się zdawało bardzo długie, roz-

KAPLICA POD NIEZWYKŁYM NAZWISKIEM

(Z kroniki śmiesznych zdarzeń)

W niewielkiej odległości od miasta Goiânia w Stanie Pernambuco jest osiedle rolnicze zwane Cachoerinha.

W Cachoerinha przed laty miał sklep spóżywczy (secos e molhados) wesoly i młody Brazylijanin, zwany Tinoco.

Dla fantazji i propagandy interesu przybił nad drzwiami sklepu tablicę z napisem: SECOS E MOLHADOS DO POBRE DIABO.

Ludzie czytali i śmiali się i mimo odstraszenia tytułu kupowali chętnie u niego. Rozumowali, że "diabeł" może być ubogi tylko wtedy, gdy jest uczelny. Nie był jednak tak ubogi jak gosiła tablica. Posiadał sporo towarów i nieco gotówki. Nie miał długów.

Wszystko szło mu dobrze, dopóki jednego dnia nie zachorował na tyfus. Gdy choroba wzmożła się do stopnia, że groziła mu śmiercią, przestraszony Tinoco zrobił ślub (promesa) do Najświętszej Panny, że wybuduje jej kaplicę, jeśli mu powróci zdrowie.

Kaplica została poświęcona i zapisana do ksiąg kościoła pod wezwaniem Matki Bożej Łaskawej czyli Nossa Senhora das Graças.

Lud jednak i popołudniu, rze zna całą historię pomiaru kaplicy, nazywa ją szawo Gela de Nossa Senhora do "bre Diabo".

KS. PAWEŁ ŚLIWIŃSKI (SALEZJANIN) Dnia 4-go b.m. zmarł w Campinas (S.P.). Ksiądz Paweł Śliwiński. Zmarły urodził się w Polsce dnia 7.10.1892 roku. Charakterystyczne dla niego było ogromne pobożność, która charakteryzuje lud polski, lecz poddał głębokie wychowanie, udoskonalone pod dozorem wielkich mistrzów kapłaństwa, między innymi Dom Joao Batista Chautard'a.

W Turynie, centrum Salezjanów, mógł zachować ducha, który cechuje duchowych Św. Jana Bosco.

Tak uzbrojony duchowo wypieliał swoją miłą kapłańską w Brazylii, najpierw między Polakami w Dom Feliciano (R.G.S.) a potem w São Paulo.

Przeniesiony do Externato São João w Campinas (S.P.) a potem do Instituto Salesiano Dom Bosco w Americana (S.P.), okazał się doskonałym duszpasterzem.

S. p. Ks. Śliwiński został pochowany w Kaplicy Salezjanów w Americana. W pogrzebie jego wzięła udział cała ludność tego miasta jak również wielkie grupy księży z São Paulo i innych miast w pobliżu Americana. Cześć jego pamięci!

OLGA PIETKIEWICZ

Zmarła dnia 1-go grudnia b. r. w Barreirinha, opatrzona św. Sakramentami, s. p. Olga Pietkiewicz, przetrżywy 66 lat. Urodzona w Aleksandrowie, w Łódzkie, przyjechała do Brazylii w 1949 r. Poostałszy w nieutulonym żalu męża i troje dzieci, synowa, córki i wnuczki. Zwłoki jej zostały pochowane na cmentarzu w Santa Cândida.

Tym wszystkim którzy odwiedzali ją w ciągu długiej choroby i wzięli udział w pogrzebie stróżka rodziny składa serdeczne: Bóg zapłać.

UWAGA!!!

Z powodu wyjazdu do Kraju sprzedam tanio Puzendę 40 akrów, 40.000 krzewów kawy, 10 akrów "paszto". Wszystko w dobrej kulturze. Blizsze informacje: W. Ogórek, C.P. 209, MARINGÁ, Norte do Paraná.

POTRZEBUJEMY dwie osoby bezdzienne (mogą być kobiety lub mężczyźni) do pracy na roli w granicy i porozumieniu z właścicielem. Pierwszemu dobrze utrzymanej i blisko miasta (15 km.). Pierwszemu dajemy osobom, które lubią ziemię i zwierzęta. Upraszamy o dajemy listy na adres: Cz. P. 932, Curitiba, PR, lub osobliście kierować listy na adres: Cz. P. 932, Curitiba, PR, lub osobliście przy ul. Principe Dona Izabel, 1925. Osobom z daleka odpowiadamy za podróz.

RENNER WESOLYCH ŚWIĄT

Wesolych Świąt, ale z maszyną do szywania marki "RENNER" za jedyne Cr\$ 1.000,00 na miesiąc.

Kup jeszcze dzisiaj w bezkonkurencyjnej firmie Paulo Muller & Filhos Ltda.

Bezkonkurencyjny wysięg w sprzedaży takich artykułów, jak: Porcelana, Zastawa, Maszynki do obiadu, herbaty i kawy; Kryształ, Maszynki do wyciskania soku z owoców, Radio, Naczynia kuchenne aluminiowe - "PANEX", Lodowiska "PROSDCIMO" z natychmiastową dostawą do domu; Nowoczesne meble firmowe i "niezłoty" łożysko innych artykułów domowego użytku. Rowery i Opony; Kuchenki gazowe i na drzewo. Telewizory.

WSZYSTKO NA SPŁATY DEŁGOTERMINOWE I Z NAJPEWNIJSZĄ GWARANCJĄ W. Paulo Muller & Filhos Ltda.

Sprzedajemy na kredyt - Wykorzystajcie oba! Rua Emiliano Perbena 156, Curitiba - PARANA

UWAGA POLACY W NORTE DO PARANA!!!

Zokazi Świąt Bożego Narodzenia, Ks. Prof. Paweł Paszyński, z Małego Seminarium św. Wincengo w Araucarii - odwiedzi Kolonie Polskie w następującym porządku:

- 22 grudnia wieczorem w ARAPONGAS
23 - 28 grudnia Kolonia ORLE
29.XII - 3.1.62 - Kolonia WARTA
4-7 stycznia - TERRA BOA.
Szanowni Rodacy mogą skorzystać z tych odwiedzin, i przy okazji uregulować różne swoje osobiste sprawy.

LARANJEIRAS DO SUL

Pragniemy poinformować naszych Szan. Czytelników, że dla Ich wygody Agentem "LUDU" zostaje pan Edward Lemnieszek. Jako właściciel "Hotelu Laranjeiras" może przyjmować klientów każdej chwili, nawet w nocy.

ZBIÓRKA NA PLAC POLSKI W KURYTYBIE
Pan Dr. LUCJAN KASPRZAK z Kurytyby Cr\$ 5.000,00
Pan Basilio Sotowski z Kurytyby Cr\$ 500,00
Szlachetnym Ofiarodawcom składa najserdeczniejsze podziękowanie

"Łańcuchowa" kampania "Ludu"
Wywołany przez p. Dawida S. Narlocha z Rio Negro Pan Franciszek Łachowski z Kurytyby daje Cr\$ 500,00
Wywołuje pana MIROSLAWA FLORECKIEGO.

Proprietário: DR. ANTONIO FIRAKOWSKI
Diretor: PE. DOMINGOS WISNIEWSKI, CM.
Redator: PE. JOSÉ ZAJAC, CM.
Adminstracja: ALAMEDA CABRAL, 846
przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8 do 12 i od 14 do 18 godz. - Tel.: 4-1057

REDAÇÃO DO "LUD"
Caixa Postal 155
CURITIBA - PARANA

PRENUMERATA ROCZNA NA ROK 1962:
W Brazylii i w innych krajach amerykańskich Cr\$ 500,00
Dla innych krajów Cr\$ 800,00
Pren. roczna wysyłana pocztą lotniczą w Brazylii Cr\$ 1.000,00
Cena egzemplarza w Kurytybie i w P. florencejczy, przed księciem św. Stanisława i św. Wincencego Cr\$ 10,00
Cena egzemplarza w São Paulo i Porto Alegre Cr\$ 15,00

"LUD" WYSYLANY POCZTĄ LOTNICZĄ MOŻNA NABYC:
SAO PAULO - w kiosku gazetowym naprzeciw Głównej Poczty (Avenida São João)
W kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUD (Livraria da Estação de Luz, Saguão Principal), przy wejściu do Parku.
PORTO ALEGRE: w kiosku na placu Abrego Parobé, Loja n. 3

JULIA SZPYRA

Zmarła w Kurytybie, dnia 1-go grudnia b.r., s. p. Julia Szpyra, pozostawiając w żalu synów Kazimierza, o godz. 17-ej. Zwłoki jej zostały oddane do domu syna Mariana przy ul. João Negro 855 na cmentarz

WIKTOR STEC
Służąca
Rodzina składająca się z meza, żony i trojga dzieci poszukuje służąca. Tel. Eng. José 33-2551 lub 63-6362, albo pisać do Caixa Postal 6494 - SAO PAULO.

OD REDAKCJI: Poniżej zamieszczamy skromną wiankę wspomnień o pracy i zasługach trzech Misjonarzy: Ks. Bronisława Kozłowski, Ks. Wendelina Świerczka i Ks. Alfonsa Paszkiewicza, którzy obchodzą w pierwszej połowie grudnia srebrny jubileusz kapłański: Ks. Kozłowski — dnia 10. XII, Ks. Świerczek — dnia 13. XII, i Ks. Paszkiewicz — dnia 20. XII.

Niech rodacy-katolicy, nad których dobrem duchowym duszpasterze ci pracowali, wzniosła modły do Najwyższego, wyprasząc dla Książy Jubilatów nowe łaski i pomoc Boga na przyszłe lata. Tego domaga się wdzięczność.

Przed II wojną światową przyjeżdżało do roku trzech lub czterech Książy Misjonarzy do Brazylji, by zastąpić Konfkratów już starych i ciężkiej duszpasterskiej pracy lub też objąć nowe placówki tam, gdzie rodacy nasi o to wołali. Zgromadzenie Książy Misjonarzy musiało nie raz odmawiać objęcia wielkich i lukratywnych parafii, jak np. w Północnej Paranii, pozostając najczęściej w parafiach małych, gdzie żyje większe skupisko polskich emigrantów.

Wielokrotnie dziwili się sami księża biskupi, dlaczego polska wiceprowinca XX. Misjonarzy w Brazylji przyjmuje małe parafie, a odmawia objęcia wielkich i zamożnych, nie wiedząc, że Misjonarze przyjechali przedewszystkiem dla pomocy duchownej nad rodakami.

W czasie II wojny przyjazd nowych księży ustał zupełnie. Dopiero w 1947 r., walcząc z wielkimi trudnościami, przybyło do Brazylji trzech Misjonarzy. Od tej daty rząd PRL, po długich i ciężkich staraniach, zezwalał na przyjazd dwóch lub trzech Misjonarzy. I tak się to działo.

Pomimo posiadania własnego Małego i Wielkiego Seminarium — polska prowincja XX. Misjonarzy w Brazylji oczekiwała się wyświęcenia zaledwie siedmiu kapłanów tutejszych. Tymczasem zapotrzebowanie na duszpasterzy rosło z roku na rok, a starsi "wykańczają się" coraz więcej. — Nic więc dziwnego, że przyjazd księży z Polski jest potrzebny, jest konieczny, by utrzymać przynajmniej te placówki, które Misjonarze obsługują.

Przyjmy jednak do głównego punktu niniejszego tematu. W roku 1937 przybyło do Brazylji czterech Książy Zgromadzenia: Ks. Feliks Stefanowicz, obecny superior domu w Kurytybie, Ks. Alfons Paszkiewicz, Ks. Wendelin Świerczek, Ks. Alfons Paszkiewicz i Ks. Bronisław Kozłowski.

O Księdzu Stefanowiczu i o jego jubileuszu obchodzono w Polsce, już pisano obszernie w "Ludzie".

Wypada więc wspomnieć coś o pozostałych Księdzach.

KS. WENDELIN ŚWIERCZEK, CM.

Każdego kapłana można nazwać samotnikiem, ponieważ poza wyjazdem do kaplice z pomocą duchowna, poza rzadkimi wizytami u niektórych parafian, skazany on jest na życie samotne, tym bardziej, że dla braku dostatecznej liczby księży, pracując on najczęściej na parafii w pojedynkę, bez drugiego kolegi.

Tak właśnie się stało z Ks. Wendelinem. Swe laty w pobytu na Ziemi Świętej Krzyża spędził na różnych parafiach samotnie, objęciemże interior jak się dalo: wozem, konno, pościgiem, amibusem, a w końcu — los się doń uśmiechnął i stał na krótko — gdy parafianie z Italopolis sprawni swemu proboszczowi Jipa.

Praca parafialna Ks. Świerczka obejmuje całą szerzeg miejscowości, np.: Irati, Dom Felicjanów, Vera Guarani, Prudentópolis, Rio Claro, Italopolis. Wyświetle nazw Jubilata wykazał nadzwyczajną pracowitość i gorliwość w pracy duszpasterskiej. Konfkratzy przyrównywali Jego pracowitość do "roboczego wołu", który nigdy nie zna odpoczynku.

I V

Botokudzi, stawszy się panami pobożni, zapospodarowali się po swojemu: odarli z odzianki zabita dziewczynkę, zawiękali ją na miejsce zabitą i tam ją zostawili; strawy zaś powiewały i porozczuaci; a sprzęty i naczynia kuchenne jako też fojisy i siekiery zabrali ze sobą, i wrócili do boru.

Chłopi, przybieżawszy do swego obowoziska, wzięli się w fuzje, rewolwery, jakony... i czym prędzej na plac, gdzie wyszkoło pozostawili. Ale tów przybyli, bugrow już nie było. Zabrali więc umarłą i z wielkim żalem pochowali ją. A tę umarłą, co przesyła szję Mariannę, ojciec Lewiński zabrał i woził ze sobą na pamiętkę.

Okrutny odwet.

Jaka śałoba i przaszcach ogarnęły naszych Polaków, nie łatwo opisać. Co teraz poczęd?... Pierwsza rada jednak stała, aby Komisji Emigracyjnej donieść o wszystkim.

Dyrektor, Pisarz i starszyzna roztrzęsali zdania i z nich płynące następstwa. Na koniec rozdzielili:

— Jeżeli bugrow nie poskromimy, żaden emigrant tu nie ostoi.

Jak mogli — pocieszał Polaków, aby się nie dali, ponieważ Komisja da bugrom pamiętną wskazkę.

— Co panowie Komisarze zrobia, pytali Polacy?

— Zrobiemy zbrojną wyprawę i bugrow rozobijemy.

— Czy i my też musimy wam pomagać?

— Nie. Wy na takiej wyprawie się nie znacie. Waszą niezaradnością, popyśuliście nam wole... Fójdziemy sami.

Folacy powrócili do swych szłasów, a tam zaczęli się sposobić do wyprawy.

SREBRNY JUBILEUSZ TRZECH MISJONARZY KS. BRONISŁAW KOZŁOWSKI, CM.

Niegdyś, gdy był studentem gimnazjum, późniejszego filozofii i teologii, okazał nadzwyczajną zdolność do nauk ścisłych, zwłaszcza matematyki. Przełożeni cienieli Go nawet i posłać na wyższe studia. Lecz skromny student wolał pozostać w pracy duszpasterskiej nad Polakami w Brazylji. I tak też zrobił. Przejechał do Brazylji w 1937 r. W ciągu kilku lat Ks. Wendelin opanował



KS. WENDELIN ŚWIERCZEK — Proboszcz Catanduy

tak dobrze język portugalski, że warto było Go posłuchać gdy przemawiał, a Rodacy szczyli się, że ich ksiądz, choć z Polski, tak doskonale posługuje się portugalskim.

Mając niecodziennie zdolności do pisania, brał za pióro, by napisać jakiś artykuł do "Ludu" czy innego pisma, nieraz i piękny wiersz wyszedł Mu z pod pióra, bo i do poezji ma zdolności.

Pochodząc z rodziny muzyków, (Jego dwa wujkowie — Ks. Wendelin i ks. Leon Świerczek — też Misjonarze — są znanymi kompozytorami w Polsce) uczył ochnie polskich pieśni kościelnych i świeckich na parafiach, gdzie pracował, a podczas nacyjalizacji — wiele pieśni kościelnych polskich, zwłaszcza koled, przetłumaczył na język portugalski, by uratować przynajmniej melodie polskie i zachować je w pamięci wiernych rodaków.

Jak widzimy — żywot pracowitej pszczołki czy mrowki prowadził Ks. Wendelin, godny największej pochwały ludzkiej, nie mówiąc już o nagrodzie wiecznej, którą Pan Bóg obiecał swym wiernym uczniom.

Chocż nasz Jubilata uciekał zawsze od wszelkich pochwał czy uznania, tym razem się nie wykręcił i czy chce, czy nie chce, musiał przyjąć skromną wiankę życzeń, jakie poprzez tygodnik — "Lud" składała Mu dotychczasowi parafianie, by Bóg Wszechmocny zapłacił Mu stokrotnie za wszystkie prace i poświęcenia złożone na niwie bożej, na niwie nieśmiertelnych dusz ludzkich i w nagrodę przygotował Mu wieniec niewiedzącej korony i chwaly. Do tych życzeń przyłącza się i Redakcja "Ludu", której Ksiądz Jubilata był współpracownikiem i gorliwym propagatorem.

Krótkie dane: urodzony 19-XII-1911 w Cielochowicach, pow. Racibórz, syn Augusta Świerczka i Klary Kretek. Wstąpił do Zgromadzenia w roku 1928, święcenia kapłańskie otrzymał dnia 20-go grudnia 1936 roku.

O. PAWEŁ WĄSOWSKI - Kapucyn

WĘDRÓWKI LEWIŃSKICH GZYLI o wychodźstwie polskim spod zaboru pruskiego

Dyrektor i Pisarz dobrali sobie chłopów. Z Polaków poszedł tylko Stawarski, reszta — tubylcy, a wszystkie było ciatnarski.

Był też potrzebny i przewodnik, który znał się dobrze na bugierskich przebiegach, pewną drogą, poprowadziłby zbrojnych. Znalazł się i on. Był to brazylijanin, którego nazwaliśmy Silva. Ciekawość leżąca sobie około trzydziestki. Silva, mając 10 lat, został porwany przez bugrow. Kilka razy usiłował uciec, ale ścisłe pilnowany, musiał i nich pozostać. Nawyki on do ich żył, obycajów i fortelów, gdy został dorosłym mężczyzną, nadała mu się sposobność i ucieki. Obecnie pracował w Komisji Emigracyjnej. Jego oto o branu na przewodnika.

Trzy a może cztery dni po powyższych zdarzeniach, owych czterech, uzbrojonych w karabiny, rewolwery i noże, z rana wystąpiło do boru. Przewodził Silva, a droga była dogodna, gdyż śladu po bugrach nie brakowało.

Może ze trzy kilometry w głąb lasu, doszli do niewielkiej rzeczki. Tu ślad zginął, a po drugiej stronie — po bugrach ani znaku. Wkroczyli do rzeki i szli jej korytem.

— A teraz co? — pytał Dyrektor.

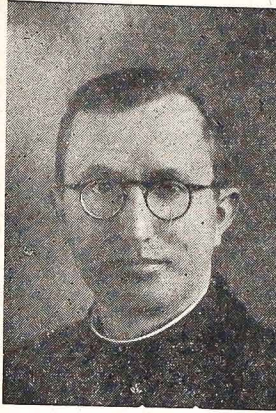
— To bugierski wykret, odpowiada Silva.

Iđemy nad rzeką, pod górę, a odnajdziemy ich Idący nad rzeką, pod górę, a odnajdziemy ich

— Uszli kilkadziesiąt metrów pod wodę, aż tu na nowo ukazują się ślady przez długi szmat boru, ale jeszcze po tej stronie rzeki.

— Bugry nie przeszli, mówił Silva; czynią to aby stropić ścigających.

Urodził się 23 maja 1909 r. w Rozdole, pow. Żydaczów (Małopolska), syn Piotra Kozłowskiego i Marii Gorczyńskich. Do Zgromadzenia wstąpił w 1928 r. w Krakowie. Tam odbył studia. Święcenia zaś otrzymał też w Krakowie, dnia 20. XII. 1936. Do Brazylji przybył w maju 1937 r., a wkrótce potem, bez znajomości języka portugalskiego, jak zresztą wszyscy pozostali koledzy, objął placówkę wikaryusza w Rio Claro. Podczas 25 lat swej pracy duszpasterskiej — nasz Jubilata Ks. Kozłowski pracował w kilku innych parafiach,



KS. BRONISŁAW KOZŁOWSKI — Proboszcz Abanches

jak np.: Vera Guarani, Irati, Imbituva, Antonio Olinto, Prudentópolis, Agua Branca, S. Mateus, Kurytyba i Abanches.

Znając się na sztuce budowlanej wniósł kolędzi w Antonio Olinto, rozpoczął budowę pięknego kościoła parafialnego w São Mateus, a będąc proboszczem w Abanches, przebudował i przeprowadził malowanie tegoż w czasie rekordowym. Późnym — pobudował plebanie w Vera Guarani i Antonio Olinto. Pelen inicjatyw i energii, po imino nie tegoż zdrowia, poświęcał się pracy duszpasterskiej z wielką gorliwością, wprowadzając i utrzymując wszędzie ład, porządek i punktualność.

Posiadając zmysł i zdolności administracyjne, był nasz Jubilata prokuratorem wice-prowinji przez szereg lat, wykazując wielką sumienność i skrupulatność na tym odpowiedzialnym urzędzie.

Idąc za wskazaniem św. Pawła i św. Wincentego — Ks. Bronisław wykazał w pracy duszpasterskiej gorliwość połączoną z wielką stanowczością, "prosząc, przestrzegając i gromiąc — stosownie do okoliczności i potrzeb wiernych", nie oglądając się na nikogo". Co miał w sercu — to i na ustach. Mając nie mały dar kaznodziejski, przemawiał do wiernych w słowach dobitnych i jasnych, utrzymując u słuchaczy uwagę i zaciekawienie, co jest najważniejszym warunkiem do skorzystania z kazań.

Niemowlżliwa jest rzecz opisać szczegółowo prace i zasługi Ks. Kozłowski w ciągu długich 25 lat. Niech te kilka ważniejszych rysów jego charakteru i Jego osiągnięć w pracy duszpasterskiej będą skromnym ale żywym pomnikiem zasług i dorobku Ks. Kozłowskiego.

KS. ALFONS PASZKIEWICZ, CM.

Trzeci z rzędu Jubilata, to Ks. Alfons Paszkiewicz, C.M., proboszcz parafii Imbituva. Syn wileńskiej ziemi, urodzony w uroczym Wilnie, stał się dzięki dzieciństwu spędził w Grodzie Gedymin. Oczarowany pięknem, majestatyczną katedrą, gdzie spoczywała relikwie św. Kazimierza, tajemniczą górą świętokrzyską i poetycznym Belmontem, zapukał na górę Zwawiciele, gdzie niedawno otwarto Małe Seminarium i młodość swą górną spędził w cieniu pięknego kościoła Wniebóstąpienia Pańskiego XX. Misjonarzy.

Po krótkim pobycie w Kraju, Wyżsi Przełożeni wysłali młodego lewita na prace na Ziemi Krzyża Południa.

I tu utworzyła się w ciągu ćwierćwiecza chluba karta życia kapłańskiego. Pierwsze kroki Człędny Jubilata stawiał u boku świątobliwego misjonarza ks. Bolesława Bayera na Tomas Coelho, następnie w São Mateus do Sul, w Mafrze. A potem był pierwszym proboszczem misjonarskim w Araukarii, gdzie wybudował piękną plebanie, przypominającą swym stylem żaściankowe dworki litewskie.

Przez lat kilka pracował w Prudentópolis i w Italopolis z gorliwością i rozmachem świętego Pawła.

Dośiód lat kilka pasterzując w Imbituvie, po zacyim i zasłużonym, długoletnim proboszczem, który u Jego boku dożyła błogosławionych, symeonowych lat — księdzu senjorze Kani C. M.

Obok pracy w kaplicach, a jest ich wiele, rozpoczął budowę wielkiego kościoła, który będzie



KS. ALFONS PASZKIEWICZ — Proboszcz Imbituwy

żywym pomnikiem prac wielkiego proboszcza i ukoronowaniem 25 letnich trudów na Ziemi Krzyża Południa dla chwaly Bożej, zbawienia dusz i sławy imienia polskiego, która kapłana tej miary dala katolickiej Brazylji.

Do licznych a serdecznych życzeń dla Prze-wielbonego Księdza Jubilata Ks. Proboszcza Alfonsa Paszkiewicza C.M. dołącza swe najserdeczniejsze życzenia Redakcja "Ludu", by przez blaski srebrnych godów życia kapłańskiego doszedł do chwalebnych złotych stu pięćdziesięcioletnich lat kapłaństwa. Ad multos annos.

W skrócie: Urodził się 2-VIII-1910 r. w Wilnie, syn Wincentego Paszkiewicza i Grizeldy z Ulubici. Wstąpił do Zgromadzenia 28-X-1928 r. w Krakowie. Wyświęcony na kapłana w Krakowie, dnia 20 grudnia 1936 roku. Do Brazylji przyjechał 15 maja 1937 roku.

— Nie! Jeszcze nie czas. Podejdźmy bliżej. A uderzymy tam, jak dam znak.

Więc czogałi się w potinide tak daleko, aż ujrzełi obszerna tabę. Tu mieli czekać nowego rozkazu, a tymczasem już się ściemniało. Nagle po drzewach nadleciała małpa i spstrzeżywszy czatowników, poczęła przeraźliwie wrzeszczeć.

— Już po nas! — szepnął Silva.

— Dlaczego?

— Bo jeżeli bugry nie mają dosyć mięsa, przyłecą zabić tę małpę i nas wykryją. A tytu, kto się obrze? Ale bądźmy cicho!...

Małpa nakrzyżyla się i poszła. Widać bugry byli syje i za małpą nie gonili. Teraz, na rozkaz przewodnika, podsunęli się do taby tak, że dookładnie uwrokiem mogli śledzić bugierskie ruchy. Usadowili więc i wpatrywali się w ich robotę. Bugry, zapaluwszy wtelki ogień na środku okary, odprawiali swoje śpiewy, tańce rycerskie i różne igrzyska... Dyrektor chciał na nich napadć.

— Nie, rzecze Silva. Teraz oni są bardzo podnieceni, rozlecają się, obstają nas i do jednego wytku. Napad musi nastąpić o wiele później.

Rzeż

Bugry ani się nie domyśleli, co ich czeka. Naspiewali się, natanowiali... do woli. Gdy już była północ, poczęli wchodzić do swych bud i sposobili się do spacynku. Ci, co na nich czyhałi, chcieli teraz uderzyć.

— Nie, jeszcze nie czas, szepce Silva. Bądźcie cierpliwi. Wkrótce bugry twardo zasnąpę po catodzieńnych trudach. Zgasi ogień na podwórku, tylko węgle słabo się żarzyły. I tak sobie spoczywali, może do 4-tej godziny nad rankiem. Silva podnosi się i mówi:

Kronika Rolniczy

ZIEMIA

Zależnie więc od pochodzenia i sposobu utworzenia się różnicznym możemy:

- A) Ziemi pierwotne, spoczywające na tym samym skalnym podłożu, z którego przez zwietrzenie powstają.
- B) Ziemi naniesione: 1) wodą, 2) powietrzem, 3) lodowcami.
- C) Ziemi narosłe np. torfy, powstające z osadów organicznych szczątków roślin lub roślin bagiennej.

Ziemi pierwotne spotykamy w górach i wyższym podgórzu, u nas spoczywają one w Karpatach i płaskich wyżynach bądź na płaskowyciach, z których zwietrzenia powstają bądź na łupkach. Pierwsze są piaszczyste, drugie więcej gliniaste, zwęższe.

Także niektóre ziemie wapienne np. rumosze, powstają ze zwietrzenia wapieni i żwirów wapiennych, stanowiących ich rodzime podłoże. Małe przestrzenie zajmują ziemie pierwotne na skałach granitowych w górach Ameryki stanowiąc podkład wyższych hal i polan górskich.

GLEBA, PODGLEBIE I WARSTWA ORNA

Każda ziemia pokryta roślinnością, jeśli ją odkopie my glebę, okaże nieraz znaczną różnicę między warstwą wierzchnią a pod spodem leżącą. Wierzchnia warstwa jest pulchniejsza, porowata i często znacznie ciemniejsza. Te wierzchnia warstwa nazywamy "glebą", to zaś co jest pod nią, już nieco innej barwy i innego złożenia, nazywamy "podglebieniem". Gleba bywa rozmaitej grubości i odgranicza się od podglebia bądźto zupełnie nagle, ostrą wyraźną granicą, bądź też przechodzi w podglebie zwolna tak, że granicy oznaczyć nie można.

W ziemiach uprawnych warstwa górna odwracana corocznie pługiem czyli "war-

stwa orna" wyraźnie się odznacza. Zajmuje ona w glebach płytkich zazwyczaj całą głębokość gleby naturalnej. W glebach natomiast głębszych np. czarnoziemiach podolskich warstwa orna zajmuje tylko górną część gleby naturalnej.

1) Gleba zawiera więcej próchnicy, stąd barwa jej ciemna; w niej przeważnie rozrastają się drobne a liczne korzenie roślin uprawnych, w glebie najczęściej jest pokarmu dla rośliny. Gleba jest zazwyczaj więcej gruzełkowata, przewiewna, kruchą t. j. sprawną.

Głębokość gleby naturalnej jest bardzo rozmaita. Na ubogiej ziemi, która mało zawiera pokarmu dla roślin, słaby porost się rozwija; tworzy się wtedy gleba bardzo płytka, zaledwie parę centymetrów grubości. Na ziemiach żyznych bywa gleba o wiele głębsza, np. północna Parana. Przez uprawę głęboka i obfite nawożenie można glebę znacznie pogłębić, o ile podglebie np. kamienniste nie stoi temu na przeszkodzie. Dla urodzajności roślin uprawnych zawsze korzystniej, jeśli gleba jest głębsza.

2) Podglebie uboższe w próchnicę, nieraz mocno zbite, nie jest tak obficie przerniętione korzeniami jak gleba; wrastają w nią tylko silniejsze, głębsze korzenie, za pomocą których rośliny pobierają wodę z wilgotnych, głębszych warstw ziemi.

Podglebie jest zawsze cięższe, może być jednak z tego samego materiału co gleba sama. Bywa jednak czysto, że podglebie jest z zupełnie innego materiału jak gleba, albo że składa się z warstwek rozmaitych, na sobie ułożonych. Własności podglebia wpływają i na glebę bardzo silnie. Jeśli np. podglebie jest grubo żwirwate, wtedy gleba jest prze-

Przesadzanie roślin doniczkowych

Rośliny doniczkowe przesadzamy bądź jesienią, bądź na wiosnę. Napozór wydaje się to łatwe. Jednak iść to razy zdarzyło się, że przesadzona roślina zwijała i zmarlała.

Jak zatem postępować przy przesadzaniu roślin doniczkowych? Aby przesadzić roślinę należy nie podlewać jej przez dwa dni poprzedzające przesadzenie. Wybrać, doniczkę o najwyższej i cał większej średnicy od tej, w której dotąd rosła roślina (doniczkę trzeba wyszorować mydłem i sodą i dobrze wypłukać). Na dno doniczkę dobrze dać drewno pod postacią skorupki przetworzonej doniczką, kaktusom należy nasypać na dno trochę żwiru. Roślinom lubiąącym wilgoć podłożyć garść mchu torfowca. Na ten drewno wysypać odpowiednią ziemię (najlepiej nabyć ją u ogrodnika).

trym nożem. Do okola grudy dawnej ziemi i korzeni nasypać do doniczki świeżą ziemię i uderzać doniczkę o stół czy podłogę — ubić ziemię dobrze tak, by nie było pustych miejsc.

Sadzić tak daleko, jak roślina rosła poprzednio, aby szykła korzeniowa (miejsce przejścia łodygi w korzeń) była na wierzchu. Sympak ziemię do pełna, bo i tak osiągnąć przy podlewaniu. Osiągnąć powinna tak, by doniczka nie była "przepiniona" ziemią, gdy zmusi być miejsce na wodę przy podlewaniu. Wszystkie rośliny po przesadzeniu należy od razu obficie podlewać — jedynie palmy i kaktusy podlewać się dopiero po trzech dniach. Drugie podlewanie nastąpi po paru dniach, gdy ziemia lekko z wierzchu przeschnie.

DELIKATNIE Z KORZENIA-MI

Roślinę wyjąć z doniczki opukując doniczkę ze wszystkich stron, podstawić rękę pod nasadę rośliny i odwrócić ją do góry dnem doniczkę zdjąć. Trochę ziemi odrzucić — oczyścić korzenie, gdy gdzie potrzeba przeciąć je os-

Pielęgnowanie pastwiska

Po każdym wypasie powinno się na pastwisku wykosić wszelkie niedojady, a więc chwasty i trawy wyrosnięte na odchodach.

Wykasanie niszczy także — stwiku drzew. Zaniesienie tego zabiegu przyczynia się do rozmnożenia chwastów i nadmierne zadrzewienie. Prócz tego trzeba koniecznie rozrzucać odchody lub zebrać je w stajnię poduszonym i przetranszować na kompost. Gdy na pastwisku ukaza się kretowiska, to też należy je rozrzucać, gdyż wyrzucana na wierzch ziemia niszczy trawę i jest dogodnym miejscem dla kielkowania przymieszanych przez wiatr nasion chwastów.

wielwieszcza, przepuszczalna, łatwiej traci wilgoć, podsyca. Jeśli podglebie stanowi zwilżyły mokry li, wtedy i gleba staje się podmokła. (C. d. n.)

KRONIKA SPORTOWA

W Kurtybie odbyło się pierwsze spotkanie o mistrzostwo ligi południoparaskich między Corithia i Operario z Ponta Grossy. Po zaciekłej i emocjonującej grze wygrała niespodziewanie drużyna pontagrosienska, wykazując doskonałe zgranie i świetną kondycję fizyczną. Corithia zawiadła na całej linii, zwłaszcza w ataku. Wynik meczu 2 x 0 dla Operario. Drugie spotkanie odbędzie się w Ponta Grossie.

Liga paulistańska: Santos x Comercial 4x1, Juventus x Noroeste 2x1, Guarani Taubaté 2x0, Palmeiras-Portuguesa Sant. 5x1, Corinthians-Botafogo 2x2, Portuguesa Desport - Esportiva 4x1, Palmeiras - Santos 3x2, Port. Desport - Botafogo 4x1.

Liga rioska: Vasco - São Cristóvão 2x0, Botafogo-Fla-

mengo 1x1, Fluminense - O-laria 2x2. Liga gauchowska: Aymoré-Cruzeiro 2x0, Pelotas-São José 2x1, Guarani - Florianópolis 2x1, Gremio-Farrroupilha 3x2, Juventude-Flamengo 4x3.

Eliminacje o mistrzostwo świata: Jugosławia, zwyciężąc jedenastkę Korei Południowej w stosunku 3x1 w Seulu, zakwalifikowała się do mistrzowskich rozgrywek w Chile.

Piłkarze Rosji Sowieckiej, po zwycięstwie nad jenenastką Argentyny 2x1, spotkali się z reprezentacją Chile, bijąc ją w stosunku 1x0. Zwycięski gol padł w 28 min. w drugiej połowie gry. Mecz z Urugwajem wygrała Rosja 1x0.

Klub Santosu pragnie kupić reprezentacyjnego bramkarza, Gilmar, z drużyny Corinthians, z którą Gilmar od dawna "drze koty". Santos ofiarował dyrekcji Corinthians 9 milionów kruczerów za bramkarza.

Dwóch znanych automobilistów gauchowskich, z miasta Passo Fundo: Orlando Menegah i Italo Bertão, zajęli pierwsze miejsce w wyścigach samochodowych Brazylia, t. zw. 1.000 "MIL BRAZYLIJSKICH".

Drugie miejsce przypadło w udziale sławnemu kierowcy Francisco Landi i jego towarzyszy — Christian Heinz.

W I polskiej lidze ostatnie wyniki zdecydowały o spadku dwóch drużyn do II ligi, a mianowicie: Zawiszy i Polonii Bydgoskiej. W tej ostatniej rundzie XXXIV mistrzostw Polski LKS wygrał z Górnikami z Zabrze 2 x 1, Stal Sosnowiec zwyciężyła Cracovię 3x0, a Wisła — zremisowała z Lechem z Poznania 2x2.

W Rio Grande do Sul coraz więcej popularną jest jarmark (leilão) bydła i nierogacizny na poszczególnych fazendach. Zwyczaj ten dostał się do Rio Grande de Argentyny i Urugwaju, gdzie jest bardzo rozpowszechniony. Jakichś hodowca ogłasza np. wysprzedaż rasowych krów czy świń, i kupcy zjeżdżają się do niego z różnych stron

Drobne Wiadomości Gospodarcze

Zona Wolnego Handlu w Ameryce Południowej obejmującej państwa: Brazylija, Argentyna, Kolumbia, Chile, Edwador, Peru, Meksyk, Paragwaj i Urugwaj.

Brak dostatecznej ilości składów na plody rolne w stanie Sergipe — zmusza

tamtejszych rolników do wcześniejszego zbiorów i co za tym idzie — do sprzedaży ich po niższych cenach. I tak i worek fionu, zakupionym w Sergipe za 1.000 kruczerów, sprzedaje się w Bahia za 2.500 kruczerów.

POWIETRZE W GLEBIE

Opór wody powinna występować w glebie odpowiednią ilość powietrza, które jest niezbędne potrzebne do oddychania korzeniem rośliny.

Na glebach ciężkich, wilgotnych, o złej strukturze, niektóre wrażliwe rośliny (np. tytoń) nie mogą oddychać z braku powietrza i nie mogą również pobierać wody mimo jej nadmiaru. Gleby piaszczyste i niektóre gliniaste posiadają na osty wystarczającą ilość powietrza. W glebach ciężkich i wilgotnych chodzi natomiast o umożliwienie dostępu powietrza do korzeni. Osiągnąć to można przez stosowanie orki i upraw spalniczących oraz wprowadzenia uprawy roślin głęboko korzeniowych się jak np. lucerny

— Za te trzysta i to, co będę mogła dodawać, musicie skończyć nauki — mówiła.

— Niech tylko matusia płaci kasę, to już my damy sobie radę — odparł Antos. — Z Władkiem ciężiej, ale i on przecie musi ulżyć w wydatkach i choć z jedną lekcją mieć na dzień.

— Niech robi, co chce — szeptała matka — on jakiś inakszy, jak my. I nie przeszkadzać mu, bo tylko Bóg jeden wie, co w nim siedzi, co się okaże i co on potrafi. Nieraz wpatrzony, słucha, a wtedy w oczach takie jakieś dziwne ogniki mu latają, że stoje, jak trusia, boję się odetchnąć, żeby nie spłoszyć myśli, co się w nim rodzą. Taki-ci już jest namaszczony przez Boga...

Jegomość, gdy się dowiedział o pożyczce Porębskiej, przepowiadał: — Zobaczą, że przyjdzie jeszcze o żeranyim kiju pod kościół. Bąbę opanowała pycha, żeby synów mieć urzędnikami, a pychę Pan Bóg karze.

— A niech pójdę, gdy swoje zrobię — odpowiadała Porębska organia, który jej przepowiednię jegomości powtórzył. — Kruchta nie niście, żebraczy kij nie hańba. Ale jakoś mi się zdaje, że dzieciśka kryminał, żebraczy kij nie utulą!... To i cóż, że pójdę o żebraczym kiju, wydrę mi żebraczy kij i utulę!... To i cóż, że pójdę o żebraczym kiju, nakiędy syny odchowam, a oni będą dalej iść na chwałę Boga i chwałę rodu. Żebraczy kij czasem zmienia się w berło. Chrystusowi dali trzcinę w rękę, a ta zmieniła się w berło i króluję nad światem.

Organista oczy wytrzeszczył, a kobiety, wruszając głowami, mówiły do siebie: — W Porębskiej musi jakiś wielki duch siedzieć i gada przez nią. Kazał jej z chłopaków robić ludzi na podobieństwo swoje, ona się nikogo nie boi, idzie śmiało do mety.

Od tej pogwary coraz większy wyrabiał się w wsi postuch dla Porębskiej i szacunek. Nie tylko dziewczuchy, ale i młode kobiety i parobcy walcowali ją w ręce, a starsze kumy w wiary i szacunek.

Chłopcy szli górą w nauce i wzroście. Antos dościsnął kaję; Władek i dziwnym słowem, przyjmowano z wiarą i szacunkiem.

Chłopcy szli górą w nauce i wzroście. Antos dościsnął kaję; Władek i dziwnym słowem, przyjmowano z wiarą i szacunkiem.

Uplętnęło parę lat, bieda dokuczała. Nieraz na zapalcenie kasy trzeba było sprzedać jedyną jałówkę, ostatni korzec ziarna, lub korale u żyda w Limanowej zastawić.

Biedowały obie z Marysą, lecz Porębska śmiała się z biedy i pokazywać w stronę Krakowa mówiła: — Tam jest moja radość, moja nagroda, moja pociecha. I cóż mi giód robi, byle tylko nie zdusił przed czasem.

W maju odebrała od Władka list. "Przyrzekłem Matusi, że wszystko, co napiszę, naprzód jej posłę do przeczytania i do poprawy. Czytajcie droga moja Matulu pierwsza, popraw i odsyłaj". Przytulila list drżącymi rękoma. — Ja miałabym poprawiać? o jakój robaczku! Czytała dalej;

Na następne wakacje chłopcy przywieźli do domu dzieła Słowackiego, kupione u żydów i podarowali je matce.

Upojony Słowackim Władek, choć nie wszystko jeszcze rozumiał, odczytywał głośno strofy poety. Matka jeszcze mniej od syna rozumiała, lecz i ona odczuwała muzykę słowa — i ją brał czar melodii. Czytawali razem po nocach. Powtarzali cytane dawniej i jeszcze więcej się upajali. Władek porzucił trzynastogłoskowe wiersze i chciał pisać, jak Słowacki, lecz nie śmiał, bał się nawet zacząć...

— Matusiu, my ci te książki zostawimy. Wiele razy cię tęsknica za nami zbierze, czytaj je, to ci się złagodzi i czas prędzej zjeździe i dobre myśli zacząną przypływać do głowy...

— A toż, dziecko, nie będzie wieczoru, żeby choć na chwilę do nich nie zajrzała i nie piła radości.

— My tam, a ty matusiu, tu! I może się zdarzyć, że w jednej minucie te same wiersze czytać będziemy i myśleć o sobie. Matusiu, żebyśmy ja tak potrafił, jak Słowacki, tobym oszalał z radości.

— Potrafisz — rzekła matka z mocą — ino mi wyrosnij chociaż do dwudziestu lat, to wtedy mi powiesz: Matulu, słuchaj, przeczytam ci, a ty sądz, czy nie takie, jak ten Słowacki...

— Wtedy będę już stary — rzekł smutno Władek.

— Dziecko, w młodości dopiero wejdziesz, ale wtedy twojej matusi krucze włosy srebro przetykać będzie. Gdybys ty nie miał być takim jak Słowacki, toby przecie Bóg nie dawał Swego znaku. Władek, nie rozumiesz tego?...

— Rozumiem, ale może Bóg wyratował mnie, żeby matusi nie sprawić boleści. To matusia wyprosiła sobie u Pana Boga ratunek. Pewno Pan Bóg żałował matusi, żeby się za mną nie zagubiła...

— Władek! — krzyknęła Magda, wstając — nie przekreślaj, nie fałszuj woli Boskiej, bo cię ukarze! Nie wiesz, że ciebie Bóg do swoich celów chowa?!

— Nie wiem, bo jeżeli mi każe być takim, jak Słowacki, to niechże mi da taką moc, jak Słowackiemu.

— Da, bo jeżeli ty w trzynastym roku życia takie układasz ramoty, to dramaty, to zobaczysz, co będzie w dwudziestym. Władek, ty z Panem Bogiem nie wuj, słuchaj! Go i idź śmiało tam, gdzie ci każe. Może będziesz inakszy jak Słowacki, ale to nie znaczy, żebyś był mniejszy od niego.

— Matusiu, ja ino chcę być takim.

— Wszystko od woli Boga, może on inaczej planuje, a ty waruj, słuchaj i idź, gdzie ci każe.

— Ja chcę za Słowackim iść.

— To go proś, może cię wysłucha, może się ulituje.

— Niech i matusia prosy, tyle razy ją wysłuchał, mnie do Krakowa wysłał. Może się ulituje. Kiej zaczął, niech kończy.

Matka przyciągnęła chłopaka ku sobie i uściślała, radość serce jej rozpychała, jakby w niebo wzięta.

— Skończył, skończył i matkę szczęściem do ona strujesz.

Co wieczór siadywali nad Słowackim. Władek czytał gładko i zapamiętał, matka sobie wyobrażała, że to jej syna za dziesięć lat wiersze, upajała się ich muzyką, choć niewiele rozumiała.

LISTY DO REDAKCJI

★ Jan Czajkowski — Posada — Argentyna.
Drogi Księżo Redaktorze!
Niniejszym podaje male sprostowanie odnoszące się do Diocesanego Czajkowskiego.

Dionizy Czajkowski (w gazecie nazwisko korespondent zle podał) to mój syn; skończył ze szkoły r. "bachalaret" i studiował profesora, pierwszy rok. Od czasu lat jest prezesem młodzieżowej katolickiej (Ensenza Libre) i odznaczony się w walce jaka się toczyła dwa lata temu w Posadzie. Jest też prezesem Akcji Katolickiej Młodzieży (Consejo Diocesano in Misiones).

Jan Huculak: ojciec zruszczony Niemiec, matka Ukrainka. Serdecznie pozdrawiam,
Jan Czajkowski

★ Bolesław Skawiński - São Paulo.
Szanowna Redakcjo!
Przyznam dopisek do artykułu p. L. K., który ukazał się pod tytułem "Co to jest komunizm" w gazecie Lud z dnia 2. X. 1961 na str. 8-9.

Wielce Szanowny Panie L.K.! Tak tytułuje Sz. Pana, gdyż pisząc sprzecznowo prawdę o komunizmie zażył Pan na to, by wszyscy o zdrowym rozsądku

szanowali imię pańskie. Napisał pan prawdę o komunizmie, chociaż nie wyczerpując, tylko w streszczeniu, gdyż o komunizmie można napisać szereg tomów i ksiąg, nie dopisując ani słowa kłamstwa, gdyż i te szerokie tomy ksiąg nie pomieściłyby 44-letniej prawdziwej zgrozy i barbarzyństwa komunistycznego.

Napisał pan krótko i leżąc treściwie — co to jest komunizm. Ale trafił pan w samo sedno: *Kto to jest komunista?* — Nie wspominał Pan o tym ani słowa. Wiele ja ze swego doświadczenia, jakie udało mi się zdobyć dodaje: kto założył komunizm? Komunizm założył panstwo Żydów: Engels i Marks. Pierwszym zaś założycielem państwa komunistycznego był Lenin też Żyd. On to okiełznaną Rosję i podległe jej państwa, za prowadził tam system komunistyczny.

Powinnyś wszyscy dołączyć się do walki z komunizmem. Wszyscy doświadczeni: jak Pan L.K., ja i wielu innych, którzy powrócili z niewoli sowieckiej — powinni podawać artykuły o wszystkim, co widzieli, jak przeżywali i jak żyje naród pod rządami sowieckiego systemu. Nie tylko winni pisać na łamach gazety LUD, ale i do gazet w innych językach. Wszyscy księża powinni wziąć udział w walce z komunizmem, biorąc przykład od takich Rzycey Chrystusowych, jak Ks. Arcybiskup Dom Helder Camara, Arcybiskup Dom Vicente Scherer i inni.

Bolesław Skawiński

Jubileusz zasłużonego historyka

dr. Andrzeja Wojtkowskiego, prof. Katolickiego Uniwersytetu Ludowego w Lublinie

Kilka dni temu zamieściliśmy urwki opisu w r. 1919 toczących walk ochotniczej kompanii polskiej o Małopolskę wschodnią, pisał prof. dr. Andrzej Wojtkowski, chcąc w ten sposób uczcić 70 rocznicę Jego urodzin.

Z pod strzechy rodzicielskiej na kolonii wilejskiej Jezioro w powiecie ostrowskim, Jubilat wyłonił głęboką religijność i gorące umiłowanie kraju rodzinnego,ającego jeszcze wówczas pod uciążliwym zaborem pruskim. Wyrobienie obywatelskie, nabywane w takich przesłaniach młodzieży wielkopolskiej pchnęło Jubilat w r. 1918 w szeregi ochotników-powstańców wielkopolskich. W parze z czołami żołnierskimi szedł głód nauki i niezwykłe zdolności dzięki którym prof. Wojtkowski zdobył już w r. 1921 na Uniwersytecie Poznańskim doktorat filozofii. Szeręg publikacji zapoczątkował świętą karierę naukową Jubilata w Poznaniu, przerwaną bru-

talnym wysiedleniem Go z ziemi oczyszczonej przez należące hitlerowskiego. Z żoną i czworgiem dzieci, prof. Wojtkowski znalazł się na terenie Kongresówki w niezmierne trudnych warunkach żywoych. Opieka Boska i życzliwość ludzka zezwoliła Mu przetrwać sześciolate ciężki okres okupacji. Od r. 1944 Jubilat w Lublinie histami i umianem pracując i cnotami osobistymi zjednał sobie serce i uznanie otoczenia. Najstarszy syn Jubilata poświęcił się stanowi duchownemu, obecnie jest powszechnie pożywanym kanonikiem warmińskim.

Synowi ludu wielkopolskiego, zasłużonemu żołnierzowi smartychwstałej Polski, prof. dr. Andrzeja Wojtkowskiego ślimy z okazji Jego jubileuszu serdeczne życzenia długich lat i dalszej owocnej pracy na niwie naukowej.

Redakcja "Ludu"

OFIARY

NA FUNDUSZ "LUDU"

Pan Grzegorz Gumieła z Filadelfii	Cr\$ 3.000,00
Pan Feliks Śnieickowski z Kurytyby	Cr\$ 500,00
Pan Józef Stepien z Cubatão	Cr\$ 500,00
Pan Władysław Kaczyński z Rio	Cr\$ 400,00
Pan Stanisław Konieczny z Con. da Prata	Cr\$ 350,00
Ks. Tadeusz Ziemiński z Terça Boa	Cr\$ 300,00
Państwo Franciszek i Agnieszka Szymański z São Paulo	Cr\$ 300,00
Pan Wincenty Horwat z Guadiana	Cr\$ 200,00
Pan Mieczysław Domań z Pedregulho	Cr\$ 100,00
Pan Władysław Ogórek z Maringá	Cr\$ 70,00

NA PLAC POLSKI

Pan Józef Damski z Kurytyby	Cr\$ 1.000,00
Pan Ludwik Lenardt z Caçador	Cr\$ 500,00
Anna Janiak z Rio de Janeiro	Cr\$ 500,00
Pan Wincenty Horwat z Guadiana	Cr\$ 200,00
Pani Katarzyna Mierzanowska z S. Paulo	Cr\$ 100,00
Państwo Franciszek i Agnieszka Szymański z São Paulo	Cr\$ 100,00

NA SEMINARIUM

Państwo Franciszek i Agnieszka Szymański z São Paulo	Cr\$ 700,00
P. Kazimierz Ślonek z Pedregulho	Cr\$ 100,00

Wszystkim Ślachetnym Ofiarodawcom jak najserdeczniejsze podziękowania: Bóg zapłać!
Redakcja i Administracja "Ludu".

DR. B. SIELSKI

Konsultorium: Rua Marechal Floriano 98, esquina da Rua 15 de Novembro, 8º andar, sala 81, przyjmuję we wtorki, czwartki i w soboty od 9-11, od 2-7, a przy Rua Paulo Graesser 200, w środy i w piątki od 2-jej do 9-jej.

Cheść być znany na świecie? Ogłaszaj się w gazecie!

Farmacia e Drogeria Stellfeld

Matriz: Praça Tiradentes 530
Filie: Rua Riachuelo, 138 i FARMATEL, Travessa Oliveira Belo, 71. Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtańsze w Kurytybie i są godne zaufania.

A MODESTA

JANA GŁODZIŃSKIEGO
Rua José Bonifácio, 122

WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW LOKCIOWYCH
PO CENACH BARDZO NISKICH.

CASA SAITO LIMITADA

NAWOZY — MASZYNY — MOTORY
POMPY — TRAKTORY
NASIONA I WSZELKIE NARZĘDZIA ROLNICZE
Centrala - Ulica Carlos de Carvalho, 366 — C. P. 980
Kłód filialny - Ulica 7 de Setembro, 1.910
KURITYBA — PARANÁ
PROŚCIE O KATALOGI I INFORMACJE.
Firma chce zadłowił swoich klientów pod każdym względem.

Lekarze:

DR. ED. TEMPSKI

Praktykował w szpitalach w Polsce.
Przyjmuje od godz. 8-jej do 12-jej.
Rezydencja: - Ulica 7 de Setembro 3230, - FONE: 4-5921
CURITIBA — PARANÁ

DR. ST. BEMBEN

Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.
Kons.: Praça Zacarias, 80, 3-cie piętro, sala 308. Przyjmuję w III, III I V od 9 - 12 i od 15:30 - 18:30 w VI VII od 16 - 19.
Rez.: Rua Dr. Keller 393
CURITIBA — Telefon: 4-2644

DR. WOLFGANG KRAUSE

CLINICA GERAL DE ADULTOS E CRIANÇAS
Doenças de seniores, doenças venéreas.
Operações
Das 10 às 12 - Das 13 às 16
Das 19 às 21 horas. — Avenida República Argentina, 3393, Curitiba, no bairro do Portão.

DR. GABRIEL NOWICKI

Diplom Uniwersytetu Paryskiego
Był Prof. Uniwersytetu Paryskiego
Był powożąc z Europy przyjmując: Farmácia Stiefeld, Pr. Tiradentes 530, od godz.: 9 - 13. — Rez.: Carlos de Carvalho 380, od godz. 15 - 17.
Choroby ogólne — Specjalność: schorzenia nerek i dróg moczowych.

DR. KOSSOBUDZKI

KLINIKA LEKARSKA — CHIRURGIA
Przyjmuje od 9-jej do 11-jej i od 14-jej do 17-jej
w CASA DE SAUDE SAO FRANCISCO
ul. São Francisco Nr. 147 — Telefon 4-5440
Rez.: Visc. do Rio Branco 1189 - Tel. 4-3776 - Kurytyba

Adwokaci:

DR. POLAN URBAN
DR. ARY L. BITTENCOURT
FONTOURA
Al. Carlos de Carvalho, 360
Fone: 4-0183
Rua Dez. Motta, 3620
Fone: 4-8567

DR. EDWARD BOCHNIA

ROZMAWIA PO POLSKU
Załatwia wszelkie sprawy adwokackie
R. Dezemargarod Westfalen, N.º 94, 1.º and., salas 5, 6 e 7
CURITIBA — PARANÁ

DR. PAWEŁ FILIPAK — FELIKS GOLAS

Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar - CURITIBA - PARANÁ
Przeprawia się sprawy adwokackie oraz prowadzi się Rachunkowo (Guarda-Livros). Przyjmuje się od godz. 9 do 12 i od 14 do 18.30. W sobotę od 9 do 12. Władają językiem polskim.

Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnowiamy wszelkie typy motorów samochodowych. — Robotą gwarantowaną i szybką. — CENY PRZYSTĘPNE.
Rua Marechal Floriano 1773 — Fone: 4-2635
CURITIBA — PARANÁ

FARTUSZKI - PŁOTNA - "MALHAS" - POŃCZOCHY - REZCNIKI - KOSZULE

Najniższe ceny w mieście!
Przed zakupem prosimy zbadać ceny w
Casa Hoffmann

VARIZES - MICROVARIZES

Pernas inchadas - Ulcerações - Esclerós - Doloridas - Com eczemas de causa variciosa - e hemorroidais, tratamento rápido sem operação
DR. MENDES ARAUJO
especialista nas doenças do reto e aparelho digestivo gastrite - leçra do estômago duodeno - diarreia de ventre colites - Tratamento dietético do intestino na disenteria amebiana - Rua Dr. Muricy, 439 5.º andar. - Fone: 4-0268 - das 9 às 12 e das 15 às 17 horas.

DR. LUDWIK RYDYGIER

Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w New York, P.M.S.H. Choroby tkanki odnowowej, Hemoroidy, Fistuly t. p.
Kons.: R. José Bonifácio 110. Przyjmuje od 10-jej do 11:30 i od 15 - 18. — Telefon: 4-8494.
Rez.: R. Amazonas Marcondes, 954, Bacacheri, — Tel.: 4-8473.

DR. J. A. DOBROWOLSKI

Lekarz chirurg — Choroby kobiece, Klinika ogólna
Kons.: Praça Tiradentes, 332
Rez.: Rua Treze de Maio, 879
Telefon: — 4-6380
Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6.

Dentyści:

DR. WINCENTY FLENK
Godziny przyjęć: od 8 - 11 od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — Curitiba.

DR. EDWARD ZELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprawdza inwentarze.
Rua Emiliano Fernet n.º 10 - 4.º piętro - Conj. 401 (Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral. — Telefon 4-0278
CURITIBA

DR. LUCJAN KASPSZAK

Praca Osório, 45, 1.º and. 105.
Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. — Przeprawdza naturalizacje.
MÓWI SIĘ PO POLSKU

WYKAZ osób poszukujących swych rodzin na terenie Brazylji za pośrednictwem Polsk. Czerwonego Krzyża

WYKAZ: Wszystkie informacje o osobach poszukiwanych prosimy kierować pod adresem: Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża, Biuro Informacji i Poszukiwań — Warszawa, ul. Mokotowska 14.

Bachmatluk Stanisława z d. Herman Józef poszukuje GUSTOWSKIEGO Jana s. Józefa i Marianny.
Kliczewski Jan poszukuje syna KLICZEWSKIEGO Stefana-Piotra ur. 22.IX.1922 r., Starachowice, s. Jana i Heleny.
Kołodziej Stanisław poszukuje SALLI Stefana ur. 1906 r., s. Jana i Ewy z d. Piak.
Kościółkowska Stanisława poszukuje MAJEROWSKIEJ Franciszki z d. Trzeciak, synów jej: Władysława, Stanisława i Edwarda, oraz WISNIEWSKIEJ Marianny z d. Trzeciak.
Kaluga Władysława poszukuje SZYMAŃSKIEGO Stefana ur. 1917 r. Borentyn, s. Franciszka i Józefy.
Ruszczycka Helena poszukuje RUSZCZYCKIEGO Bolesława ur. ok. 1905 r.
Świece Zofia poszukuje SIWIEC Feliksa ur. 1895 r., Józefów s. Kacpra i Rozalii.
Zeromska Maria poszukuje TARASIEWICZA Antoniego ur. Wicentowo, s. Antoniego i Agaty.

DRUGI RODAKU! Uczęj pamięć swoich przodków, przyczyniając się twoim drobnym datkiem do wybudowania pięknego placu polskiego w Kurytybie, w malowniczej okolicy Alto do Cabral.

"A Vencedora" FRANCISCO LACHOWSKI, FILIHO & CIA. LTDA.

Curitiba — Rua Cabral, 451 — Telefon: 4-6894
Największa Fabryka cukierków i karmelków w Paranie.
Sprzeda cukierki malinowe, kokosowe, mietlowe, cytrynowe, mleczne, i inne itd. — Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych.

Paczki PEKAO do Polski

KTO UMIE KALKULOWAĆ, TEN WYSŁA POMOC DLA RODZINY I PRZYJACIÓŁ W POLSCE WYŁĄCZNIE PRZEZ PEKAO!
Bez ryzyka, bez cła i kłopotu, legalnie, szybko i sprawnie dostarcza przesyłki z zagranicy PEKAO.
4 miliony wykonanych zleceń całego świata w ciągu 12-tu lat istnienia paczek PEKAO — jest świadectwem zaufania.
Polecamy przesyłki specyfikowane to jest wybrane z katalogów, albo przesyłki tak zw. "DO WYBORU", za które odbiorca wybiera potrzebne mu artykuły, względnie otrzymuje gotówkę.
CENTRALA i 12 Oddziałów w całej Polsce — szybko obsłużą Wasze zlecenia.
Po informację i katalogi prosimy zgłaszać się do PRZEDSTAWICIELKI PEKAO New York P. HALINY BERGMAN, São Paulo, R. Ana Cintra Nr. 295 a p. 51. — Tel.: 52-87-29.
Adres dla korespondencji — Caixa Postal 5127

JEST JUŻ ZAPÓŹNO

LECZ NA PACZKĘ ŻYWNOSCIOWĄ PEKAO
LUB ZLECENIE DO WYBORU

JEST ZAWSZE CZAS

Zamówienia przyjmują miejscowi przedstawiciele lub

PEKAO TRADING CORPORATION

25 BROAD STREET NEW YORK 4, N. Y.

Casa Cruzeiro

Sielski, Sbalqueiro & Cia.
Fone 4-1749
Praça Coronel Enéas, 152
Filial: Rua José Bonifácio, 61
Zelastwo, naczynia, Szkló, farby, oleje, pokosty, nasiona ogrodowe, artykuły na prezenty itp. — CENY NISKIE

Casa Kaniak

ZAKŁAD KRAWIECKI
Artykuł męskie i dla dzieci
Wykonuje się ubrania męskie i kostiumy. Materiały krajowe i zagraniczne. — Ceny niskie.
Rua Dezemargarod Westfa - Curitiba
Ien, 178. — Tel.: 4-6838 —

Casa Tarobá

AV. JOÃO PESSOA, 111
As melhores GELADEIRAS, TELEVISORES. — Consulte nossos preços e condições de pagamento.

BRASIL EM 5 MINUTOS

DISTRITO FEDERAL

★ BRASILIA — O Brasil comandará a Força Área no Congo — O Brasil comandará as Forças Aéreas da ONU no Congo, de fevereiro a junho do próximo ano, segundo foi decidido na reunião do Conselho de Ministros, quando se aprovou proposta do ministro Clóvis Travassos, para que nosso País aceitasse o oferecimento da ONU.

★ BRASILIA — ONU — Informa-se que o delegado do Brasil na ONU provocou uma surpresa geral, ao se declarar contra a forma de colonialismo mantido por Portugal.

MINAS GERAIS

★ BELO HORIZONTE — Últimam-se os estudos sobre a reforma agrária — O senador Milton Campos, regressou à Brasília, declarando que espera entregar ao Conselho de Ministros, na primeira quinzena de dezembro, o relatório sobre os estudos elaborados pela Comissão de Reforma Agrária, do Senado, da qual é presidente. Adiantou que o problema da desapropriação de terras foi cuidadosamente examinado e afixou que não será feita a espoliação que muitos temem.

RIO GRANDE DO SUL

★ Comunistas e a Frente de Libertação Nacional — A 1.ª deste mês, o Partido Comunista do Brasil publicou uma "resolução", na qual se afirma que os "comunistas se orgulham da atividade que desenvolveram durante a crise político-militar".

No "Diário Carioca" de 6 do corrente, vem publicada extensa nota onde se afirma que Moscou inspirou a criação da Frente de Libertação Nacional.

A nota declara o seguinte: "A criação pelo Partido Comunista do Brasil de uma 'Frente de Libertação Nacional', como instrumento da luta revolucionária pela implantação no país de regime democrático-popular, foi inspirada e sacramentada pelo Partido Comunista da Rússia".

Como se vê, os comunistas não fazem segredo de suas iniciativas e intensas atividades.

No início do corrente mês, a imprensa porto-alegrense registrava a vinda à capital gaúcha do deputado Roland Combsier, da Guanabara, para acertar as bases em que deverá ser organizada a "Frente de Libertação Nacional".

Ora Combsier é notório comunista militante, com atuação inclusive em congressos internacionais. É líder marxista, por todos conhecido como tal, e é um dos

VOCE SABIA...

Quais foram as primeiras Universidades na Europa?

A primeira Universidade que se fundou na Europa foi a de Salerno, na Itália, que alcançou grande celebridade como Escola de Medicina desde o século XI. Em seguida vem a de Bolonha, também na Itália, que data de 1119, e inaugurou a verdadeira ciência jurídica. Outras Universidades famosas da Idade Média floresceram em várias cidades italianas. As universidades mais antigas da França foram as de Montpellier (fundada em 1254) e a de Paris, criada no ano de 1150.

As universidades de Bolonha e Paris tiveram grande influência na criação de outros centros universitários na Europa, como os de Oxford e Cambridge, na Inglaterra.

Em 1208 Afonso VIII de Castela fundou em Valência a primeira universidade espanhola. Afonso IX de Leão estabeleceu por volta de 1220 a de Salamanca, que adquiriu plena personalidade em 1243, sob a proteção de Fernando III, o Santo.

estruturadores da "Frente de Libertação Nacional".

★ Temos 4.000 metralhadoras para guerrilhas — Os jornais divulgam o discurso do sr. Borges Holanda, que dirige o Sindicato dos Talleiros e Marítimos de Rio Grande. O dirigente sindical afirmou publicamente que seu Sindicato tinha 4.000 metralhadoras e 3.600 homens prontos até para a luta de guerrilhas.

Com ironia venenosa, terminou seu discurso, fazendo uma advertência às autoridades eclesásticas.

★ PORTO ALEGRE — Dom Vicente Scherer resalta a personalidade e a obra do Papa João XXIII em seu natalício. Numa brilhante alocução pronunciada no dia em que Sua Santidade, o Papa João XXIII festejava o seu 80.º aniversário natalício, o arcebispo Metropolitano, D. Vicente Scherer exaltou os prestimosos serviços prestados pelo atual Papa à humanidade, bem como exaltou sua obra no terreno social da Igreja, com a recente lançamento da maravilhosa encíclica "Mater et Magistra".

PARANÁ

★ CURITIBA — Ney Braga tem apoio da maioria dos municípios — A política do governo do Estado é apoiada pela grande maioria dos municípios paranaenses, tendo em vista a decisão do PTB estadual de entrar-se com o esquema situacionista.

O quadro político paranaense fica, em consequência, dividido entre partidos do governo e do PSD que se fixa, quase isoladamente, na área de oposição.

★ CURITIBA — O relator não decidiu ainda sobre Lupion — O desembargador Costa Barros não despachou a nova denúncia e o novo pedido de prisão preventiva contra o ex-governador Moysés Lupion e o sr. Libino Pacheco.

O desembargador Costa Barros foi sorteado relator do novo processo. O primeiro ato que deverá praticar como relator será a decisão sobre o pedido de prisão preventiva.

O REATAMENTO COM A URSS

Talvez não seja de todo destituída de fundamento a voz popular, quando opõe as coincidências felizes às infelizes. Quem sabe mesmo se não haverá algum grama de verdade ou de sabedoria naquela distinção!

Esse pensamento assalta inevitavelmente qualquer pessoa diante do fato de ter sido anunciado à Câmara dos Deputados o restabelecimento das nossas relações diplomáticas com a U.R.S.S. justamente no dia aniversário de consagrado à Ação de Dar Graças a Deus, e 3 dias antes de transcorrer mais um aniversário da sangrenta efeméride que foi o levante da Praia Vermelha, no qual pereceram tantos bravos militares brasileiros em defesa da ordem democrática. Ataque à mão armada, feito de surpresa na calada da noite, pelo totalitarismo marxista. Ninguém ignora que aquele levante foi obra dirigida por Moscou, que mandou mesmo para cá um técnico de revoluções — Harry Berger.

Tudo leva a supor que — feliz ou infeliz — a coincidência de agora foi até procurada como o fim de aplacar a impaciência dos agitadores em face de certas medidas recentemente tomadas pelo Governo ou de declarações, como a do Primeiro Ministro Tancredo Neves, quando foi a Roma.

Os nossos "nacionalistas" queriam o preto no branco. No branco, ou, melhor, no vermelho. O tira-tendo dessa gente (frentes nacionalistas ou sucursais) reclama de longa data o reatamento com a U. R. S. S.

Por que, sobre o rompimento? Tudo isso já foi documentado pela imprensa. Um jornal de Moscou — "A Gazeta Literária" — sem nenhuma motivação aparente, resolveu insultar o Marechal Dutra, tentando ferir-lhe em sua honra política. Não se contentou com isso. Estendeu a injúria ao Exército do nosso País e aos chefes militares. A nota brasileira de protesto, escrita dentro do mais rigoroso formalismo, tivemos-la afrontosamente devolvida como um papel sujo!

Do incidente, todas as culpas devem ser atribuídas aos dirigentes da U.R.S.S. A ninguém mais. Isso ocorreu em 1947.

Voltando ao Catete em janeiro de 1951 e ali permanecendo mais de três anos, o Presidente Vargas em nenhum momento promoveu o reatamento de relações. Ateve-se rigorosamente ao status quo. Só o Sr. Prestes e alguns "nacionalistas" é que vez por outra o exigiam.

Com a ascensão do Sr. Jânio Quadros ao poder, o problema foi posto na ordem do dia. Embora anunciado em público, não se efetivou até 25 de agosto.

Coube ao atual Governo levar a termo, e a todo vapor, as negociações iniciadas pelo precedente.

As justificativas invocadas para a deliberação exprimem-se em duas ordens: "(1) não poderemos ignorar a existência de uma nação com a qual setenta e duas outras, inclusive a República Federal Alemã, mantêm relações diplomáticas; (2) urge ampliar a área das nossas exportações que estudos feitos no Itamaraty estimam precisam ser aumentadas numa ordem de três e meio bilhões durante os próximos anos".

Falando com absoluta isenção, o Globo já mais de uma vez, sem dissimular os perigos políticos que advirão, nesta época, do reatamento, considerou que a regra deve ser — para os povos, como para os indivíduos — a amizade e de cooperação universais, o que não significa que cada pessoa deva ter igual interesse na manutenção de relações com todas as demais. O mesmo — e mais profundamente — ocorre com os Estados.

Não acreditamos — e as estatísticas do comércio internacional infelizmente o confirmarão — nem que a U.R.S.S. nos venha a comprar quanto carecemos de exportar a mais sobre a atualidade, nem que nos possa svrir a preços convenientes de tudo quanto necessitamos.

Restaria, para explicar a solução, um único argumento ponderável: o fato de que os mais vigorosos sustentáculos do mundo livre têm em Moscou seus embaixadores. Isto considerado, por que o Brasil não fará o mesmo?

Se teoricamente é assim que encaramos a questão, ninguém dirá que o Governo haja cercado o seu ato de um mínimo de requisitos indispensáveis ao decóro da soberania do Brasil. Basta ver que o rompimento resultou de um ataque estúpido e descabido ao chefe da Nação brasileira naquele tempo, ao seu Exército e aos nossos generais, e da afrontosa devolução da nota de protesto. Pois, apesar disso, fomos agora pôr o reatamento (Governo Quarta) sem recebermos sequer as clássicas desculpas oficiais para desagravo das vítimas da insólita agressão e do desacato ao Brasil.

(“O Globo” — Rio de Janeiro)

O MUNDO EM 5 MINUTOS

ESTADOS UNIDOS

★ WASHINGTON — Kennedy poderia ser convidado a visitar a URSS — O presidente Kennedy deixou em aberto a possibilidade de visitar a URSS quando se abraçará a atual crise Oriente-Occidente.

Declarou que ficara satisfeito com a oportunidade de ter sido entrevistado pelo redator-chefe do "Izvestia" — Alexei Adzhubei, e pelo fato de aquele jornal haver publicado na íntegra suas declarações.

★ CABO CANAVERAL — Designação de astronautas nos EUA — A NASA anunciou oficialmente que o tenente-coronel John Herschel Glenn Jr., da Marinha, foi designado para ser o primeiro cosmonauta dos Estados Unidos, numa data ainda não especificada.

U. R. S. S.

★ MOSCOU — "Pravda" acusa governo da Albânia de implantar o terrorismo no país — O diário "Pravda" acusou o regime comunista da Albânia de implantar no país "um regime de terror" e preveniu que a União Soviética não permanecerá indiferente ante essa ação contrária ao comunismo mundial.

★ MOSCOU — Stalin nada entendia de agricultura — Um novo ataque de Kruchev contra Stalin foi lançado durante uma reunião agrícola realizada há dias em Novosibirsk. O primeiro ministro revelou na ocasião que, em 1948, os camponeses da Ucrânia conseguiram salvar a colheita de trigo "desobedecendo às ordens de Stalin".

O ex-ditador, com efeito mandara semear, na Ucrânia, "trigo primavera". Os camponeses da zona, entretanto, sabendo que este tipo de trigo teria ocasionado uma péssima colheita, semearam "trigo de inverno", com ótimos resultados. Naturalmente — Stalin nunca soube que suas ordens não tinham sido respeitadas.

GRÉCIA

★ ATENAS — Rumores de agitação na Albânia — Tiros de canhão e ruidos de aviões que patrulhavam sobre as costas albanesas foram ouvidos e vistos por passageiros.

★ HELSINQUE — Dissolução do Parlamento finlandês — O presidente Urho Kekkonen dissolveu o Parlamento finlandês e convocou novas eleições para o princípio do próximo ano. O presidente adotou esta atitude porque não pôde revelar-se que a União Soviética, durante as consultas sobre a retirada mútua.

★ CUBA — Fidel Castro, com vistas à conquista de nossa Pátria. Cuba está sendo apresentada como um modelo para o Brasil, onde, a exemplo da Aliança Nacional Libertadora de 1935, já se organizou sua herdeira posterior, a Frente Nacionalista Libertadora de 1961, onde já se preparam futuras guerrilhas comunistas dentro das Ligas Camponesas, onde a infiltração já chegou a todos os grupos sociais e de classes. Trata-se a legalização do Partido Comunista, em cujo soviete se forjou não só a intenciona de 1935, como também uma série de assassinatos, comprovados judicialmente no Rio de Janeiro!

Hoje, como em 1935, são ainda agentes comunistas estrangeiros que aqui orientam as atividades da subversão da ordem, agora com muito mais recursos e maior experiência. Infiltrados em todos os meios, inclusive nos políticos, culturais e militares, até mesmo na chamada burguesia, dominando entidades de classes, estudantis e sindicais, já se encontram em situação mais poderosa que em 27 de novembro de 1935! Hoje dispõem de maiores meios que então, há 26 anos! Irão muito mais além e não se contentarão em fuzilar apenas os mais bravos e destemidos adversários, mas a todos que forem considerados como possíveis opositores, mesmo os mais tímidos e plácidos! Repetirão no Brasil o que fizeram na Hungria e em Cuba!

Acorda, Brasileiro, enquanto ainda tens tempo!

26.º ANIVERSÁRIO DA INTENTONA COMUNISTA de 27 de novembro de 1935

HOMENAGEM AOS BRASILEIROS COVARDAMENTE ASSASSINADOS PELOS COMUNISTAS

Há 26 anos, tal qual hoje, falar na existência real do comunismo como fator de subversão na nossa ordem político-social, parecia a muitos brasileiros sinceros mera fantasia. Já então, exatamente como hoje, eram poucos os que se impressionavam com os sintomas de um perigo eminente.

Dias antes de 27 de novembro de 1935, havia irrompido o movimento comunista em Natal, e em Recife, mas, mesmo assim, o ceticismo generalizado evitava se desse crédito aos avisos acatolados do Departamento Federal de Segurança. As únicas medidas preventivas tomadas então, restringiram-se, exclusivamente, à coleta de rotina. E o movimento irrompeu mesmo, manchando de sangue aquela madrugada triste e chuvosa.

Se a intenciona de 1935 se restringiu a umas poucas garnições, nas quais raríssimos oficiais comunistas chacinaram seus chefes e companheiros à tração — alguns pelas costas e apenas um pequeno grupo de sargentos e soldados, sem repercussão momentânea entre o operariado, a não ser em Natal e em Recife, devemos isto tanto à ação rápida e eficaz das nossas Forças Armadas, quanto ao primarismo da chefia comunista de então. E que o soviete de 1935 no Brasil, formado de 3 estrangeiros (1 alemão, 1 francês e 1 argentino) em torno de Luiz Carlos Prestes, era ainda débil e de pouca ressonância nas massas. No Exército, a infiltração era mínima, restrita aos que se sublevaram, como

poucos eram os comunistas entre os representantes do povo, professores, escritores, jornalistas, funcionários e estudantes. Hoje a situação é bem outra, mas ainda se vive como em 1935, isto é, dominado pelo ceticismo e pela cegueira. Com a vitória da Rússia sobre o Nazismo, graças à propaganda feita então entre nós através do noticiário de guerra, enaltecendo os feitos soviéticos em detrimento dos bens maiores e decisivos de seus aliados das democracias ocidentais, criara-se um nímbo perigoso e que acabaria sendo usado contra essas mesmas democracias ocidentais vitoriosas. A infiltração comunista tomou novos rumos, mais amplos e eficientes, mas antes de 1935, favorecida, pelos sucessos obtidos na Europa Oriental, nos Balcanes, no Extremo Oriente e na África.

Entre nós, o desequilíbrio econômico pós-guerra, nosso desenvolvimento industrial, as nossas frequentes crises políticas e o imobilismo social de algumas esferas de nossas classes financeiras e produtoras, estimulam cada vez mais a ação propagandística, direta ou indireta, do credo vermelho. O inimigo soviético do pós-guerra parece crescer ainda mais, graças tanto de certos progressos culturais, científicos e materiais da Rússia e da China Vermelha. O longo quanto se manifestava no Velho Mundo, apenas de os massacres comunistas na Hungria e as violências em Berlim haverem agitado o sen-

timento humanitário e cristão de nossa gente.

Se em 1935 ainda existia Stalin como todo-poderoso ditador comunista, por demais preocupado em consolidar-se na própria Europa Oriental, hoje pode seu



Brigadeiro Eduardo Gomes, um dos oito heróis que, escapando da chacina perpetrada pelos comunistas, durante a intenciona de 1935, tiveram atuação destacada em sua pátria.

sucessor Kruchev cuidar melhor dos velhos planos de conquista ideológica e material do Mundo. O fracasso comunista de 1935 no Brasil, foi estudado em todas as suas causas e, após 26 anos de prática de infiltração, já podem os agentes de Kruchev contar com uma expressiva vitória na América Latina, na Cuba de

ros de navios que passaram em frente do litoral da Albânia.

O jornal "Apostrophe" desta capital, anunciou que habitantes da costa italiana da Ilha de Corfu continuaram as citadas informações. Ao que parece, uma "revolução revolucionária" está na costa da Albânia, na região de Himare.

PORTUGAL

★ LISBOA — Proseguem as lutas em Angola — Terroristas de Angola continuam seus assaltos e liagens contra as forças da região setentrional do país, tendo travado violentas lutas com o Exército português que infligiu grandes perdas aos insurretos e a enorme elevada quantidade de armas e munições.

★ LISBOA — Virá ainda militar da Espanha — Portugal quer que tropas espanholas colaborem para garantir a ordem interna do país, no caso de que alguma considerável de forças portuguesas devam participar na luta em Angola. Acrescenta-se que o presidente de Portugal, Américo Thomaz tentou conseguir o generalíssimo — Francisco Franco, um compromisso sentido, durante as conversações que ambos tiveram ultimamente.

ISRAEL

★ TEL-AVIV — Hitler é Braum não morrem! — O conselheiro israelense David Yutan afirma que acredita que Adolf Hitler e seu amante, Eva Braun, estão vivos.

Assinalou ao constar que um pequeno avião americano decolou de uma rua de Beirute, a pouca distância do local onde estavam Hitler, Eva, e um submaioral que não desapareceu, depois da rendição da Alemanha.

FRANÇA

★ PARIS — Findou a greve dos ferroviários — Após quatro horas de declarações, os ferroviários franceses retomaram importante paralização que se registra na França desde que o general de Gaulle se viu ao poder em 1958.

FINLÂNDIA

★ HELSINQUE — Dissolução do Parlamento finlandês — O presidente Urho Kekkonen dissolveu o Parlamento finlandês e convocou novas eleições para o princípio do próximo ano. O presidente adotou esta atitude porque não pôde revelar-se que a União Soviética, durante as consultas sobre a retirada mútua.

IN MEMORIAM

Evocando os nossos mortos dessa Jornada sangrenta, registramos aqui, respectivamente, os heróicos nomes. Seu sacrifício não foi em vão. Preservaram a Pátria de uma organização anti-cristã. Este exemplo é uma chama que se crepita em todos os corações patriotas. Foram eles: Ten. Cel. Miguel de Mendonça, Major Armando de Sá, Major João Ribeiro, Capitão Danilo Pedreira, Capitão Geraldo de Oliveira, Capitão Benedito Lopes, 1.º Ten. José Sampaio, 2.º Sgt. José Bernardo, 2.º Sgt. Jaime Pimenta, 3.º Sgt. Cordeiro, 3.º Sgt. Antônio Ribeiro, 3.º Sgt. Antônio, Santos, 1.º Cabo Luiz Augusto, 2.º Cabo Alberto, 2.º Cabo Pedro Maria, 2.º Cabo Filizete, Aguiar, 2.º Cabo José Henrique, 2.º Cabo Clóvis, 2.º Cabo Manuel, Agrella, 2.º Cabo Francisco, Rocha, Soldado Luiz Gonzaga, Soldado Lino Vitor da Silva, Soldado João de Deus.